

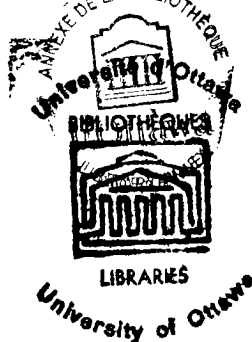
KSIĘGI NARODU POLSKIEGO I PIELGRZYMSTWA POLSKIEGO

A. MICKIEWICZA JAKO KATECHIZM NARODOWY

napisał

Ks. Dr. Stanisław J. Kądziołka

Teza przedłożona Wydziałowi Sztuk Uniwersytetu
Ottawskiego, za pośrednictwem Instytutu Nauk
Słowiańskich, jako dopełnienie jednego z wymaga-
nych warunków, celem uzyskania stopnia magistra
filozofii.



Degree conferred Sept. 3, 1957

E.S. Ound

Secretary
Graduate
Division

Ottawa, Canada, 1956.

UMI Number: DC54034

INFORMATION TO USERS

The quality of this reproduction is dependent upon the quality of the copy submitted. Broken or indistinct print, colored or poor quality illustrations and photographs, print bleed-through, substandard margins, and improper alignment can adversely affect reproduction.

In the unlikely event that the author did not send a complete manuscript and there are missing pages, these will be noted. Also, if unauthorized copyright material had to be removed, a note will indicate the deletion.



UMI Microform DC54034
Copyright 2011 by ProQuest LLC
All rights reserved. This microform edition is protected against
unauthorized copying under Title 17, United States Code.

ProQuest LLC
789 East Eisenhower Parkway
P.O. Box 1346
Ann Arbor, MI 48106-1346

SPIS TRESCI

Rozdział	strona
WSTĘP.....	v
I - ISTOTA KATECHIZMU I KONCEPCJA KSIĄG.....	1
II - FORMA I STYL.....	25
III - IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIETLE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH	47
IV - KATECHETYCZNE WARTOSCI KSIĄG.....	71
BIBLIOGRAFIA.....	81
ABSTRACT OF <u>Books of the Polish Nation and Polish</u> <u>Pilgrimage of A.Mickiewicz as a National</u> <u>Catechism</u>	91

Tezę niniejszą pisałem pod kierownictwem
Pawła Wyczyńskiego, profesora Departamentu Sławi-
styki przy Uniwersytecie Ottawskim.

Za cenne rady i wskazówki oraz częściowe
umożliwienie mi potrzebnego materiału bibliografi-
cznego składam mu w tym miejscu serdeczne podzię-
kowanie.

CURRICULUM VITAE

Ks. Stanisław, Jan Kądziołka, autor niniejszej rozprawy, urodził się w Zembrzycach, w województwie krakowskim, w Polsce, dnia 8 maja 1914 roku. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w roku 1932, w państwowym gimnazjum, typu neo - klasycznego, w Wadowicach, wstąpił do seminarium duchownego w Krakowie, studiując na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prawie równocześnie z otrzymaniem święceń kapłańskich w roku 1937, uzyskał stopień Magistra Teologii, przedłożywszy Wydziałowi Teologicznemu wspomnianego Uniwersytetu, pracę p.t. : Cierpienie jako zadośćuczynienie za winy, w świetle Ksiąg Starego Testamentu.

Po święceniach kapłańskich oddał się pracy parafialnej; brał również udział w ruchu podziemnym w czasie drugiej wojny światowej. Po zaaresztowaniu przez Niemców w roku 1943, spędził resztę czasu w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, w Oranienburg - Sachsenhausen i Bergen - Belsen. Po uwolnieniu, w roku 1945, pracował na niwie duszpasterskiej wśród rodaków w Niemczech. Przybył do Kanady z początkiem roku 1948.

W Kanadzie pełni funkcje kapłana w diecezji Pembroke, Ont.. W styczniu 1953 roku uzyskał stopień Doktora Teologii, przedłożywszy Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu Ottawskiego pracę p. t. : The Main Events of the History of Israel Recorded in the Psalms.

WSTĘP

Po ukończeniu studiów uniwersyteckich w Wilnie w roku 1819, Mickiewicz przeniósł się do Kowna, gdzie objął posadę nauczyciela gimnazjum. Spełniając sumiennie obowiązki pedagoga, znajdował czas na studiowanie nowszej literatury angielskiej i niemieckiej. Był to okres, w którym twórczość jego, jako młodego poety, zaczęła ulegać przemianom. W roku 1820 powstaje Oda do młodości i Romantyczność, potem cały szereg utworów, które wypełniły tomik Poezyj wydany w roku 1822, a w którym najwięcej miejsca zajmują ballady i romanse. Dziady, część druga i czwarta, ukazały się w następnym tomiku Poezyj, wydanym w roku 1823, jako poemat liryczno - dramatyczny. Zamieszczona w tymże tomiku Grażyna również ma charakter dramatyczny i należy do typu powieści poetyckich w stylu Byrona.

W roku 1824 Mickiewicz zmuszony do opuszczenia ojczyzny przybywa do Petersburga, następnie udaje się do Odessy, na Krym. Owocem pobytu w Rosji były Sonety erotyczne i krymskie, wydane w Moskwie w roku 1826, w których poeta zwraca się do piękna świata zewnętrznego, do czasów miłości ziemskiej. Wróciwszy do Moskwy w roku 1825, otrzymał posadę urzędnika w kancelarii gubernatorskiej. Miał w tym czasie możliwość poznać różne sfery społeczeństwa rosyjskiego, wyrobić sobie wyraźny pogląd na Rosję, czemu dał wyraz w wierszu Do przyjaciół Moskali. Na czas pobytu poety w Moskwie przypada też powstanie nowego dzieła, Konrada Wallenroda, powieści poetyckiej w rodzaju Byrona, gdzie liryzm, pełen gorącego patriotyzmu, zlewa się z tragizmem narodu.

W roku 1829 Mickiewicz wyruszył w świat; poprzez Niemcy, Czechy i Szwajcarię dotarł do Włoch. Nowy widok świata i ludzi wyraził się napisaniem szeregu liryk religijnych, które cechuje prawdziwie religijne pojęcie stosunku człowieka do Boga. Z Włoch wyjeżdża poeta do Paryża w roku 1831, następnie na krótko w Poznańskie, a wreszcie przybywa w roku 1832 do Drezna. Tu powstała trzecia część Dziadów, dramat romantyczno - liryczny, ujmujący martyrologię Polski w symbolicznych obrazach i poetyckich skrótach. Z Drezna udał się Mickiewicz do Paryża, głównego centrum polskiej emigracji. Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, wydane w Paryżu w tym samym roku, w którym ukazała się trzecia część Dziadów, t.j. 1832, uwydatniają stanowisko Polaka i poety do rzeszy emigracyjnej.

Pragnąc w dalszym ciągu oddziaływać na opinie, zaczął Mickiewicz wydawać w roku 1833 pismo Pielgrzym Polski. Pan Tadeusz - historia szlachecka w XII księgach, wydany wierszem w roku 1834, był ostatnim większym dziełem poetyckim Mickiewicza. Kilka pięknych liryk oraz dwa dramaty w języku francuskim, napisane później, należą do dzieł drugorzędnych.

Po krótkim pobycie w Szwajcarii, Mickiewicz wraca znów do Paryża i z gronem współpracowników różnych narodowości zakłada pismo, redagowane w języku francuskim, La Tribune des Peuples, w którym broni idei republikańskiej oraz polityczno - socjalnych zdobyczy rewolucji.

Biorąc pod uwagę datę urodzenia i śmierci poety oraz datę wydania Ksiąg stwierdzamy, że Mickiewicz napisał Księgi licząc trzydzieści siedem lat. Jest to więc okres rozkwitu talentu i siły. Nic więc dziwnego, że Księgi ukazują się w tym czasie. Doświadczenie życiowe, z którego dzieło

się rodzi jest wprawdzie krótkie lecz intensywność przeżycia wydobywa z głębi duszy prawdę ludzką i narodową. Umierając w pięćdziesiątym siódmym roku życia, a myśląc zapewne o Księgach i Panu Tadeuszu, gdzie człowiek i ojczyzna zlały się w jedno, mógł poeta ten rzec o sobie: "consummavi".

Obok Mickiewicza, wielu innych poetów, około roku 1830, rozpoczyna pisać w duchu epoki romantycznej. W roku 1826 pojawia się utwór Maria, poemat, który zapewnia Malczewskiemu miejsce tuż przy Mickiewiczem. Seweryn Goszczyński, Bohdan Zaleski, Maurycy Mochnacki, Michał Grabowski również podążają szlakiem nowych tendencji literackich.

Prawdziwy rozkwit polskiego romantyzmu przypada dopiero na czas po roku 1830 i wkrótce osiąga swój punkt kulminacyjny. Równocześnie z Księgami narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego z rokiem 1832 ukazują się pierwsze dwa tomiki poezji Słowackiego, drugiego wielkiego poety - romantyka. Są one antologią współczesnych motywów romantycznych i nowym kanonem poetyckiej formy. W roku 1833 wychodzi Nieboska Komedia Krasińskiego, dramat romantyczny o większym znaczeniu literackim, a po nim Irydion. W drugiej połowie dziewiętnastego wieku kontynuuje twórczość romantyczną Cyprian Norwid.

Księgi Mickiewicza przypadają więc na okres rozkwitu jego twórczości i początkową fazę romantyzmu ogólnopolskiego.

O tym, że zrodziły się Księgi i że romantyzm polski nabrał oryginalnego oblicza zadecydowała historia. Rok 1830 jest granicą pomiędzy pierwszą a drugą fazą romantyzmu polskiego. Powstanie listopadowe dorzuca do ogólnopolskich haseł estetyczno-literackich specyficznie polską tematykę.

Wybuch powstania zastał Mickiewicza w Rzymie. Pierwszy stosunek poety do powstania nie jest dokładnie znany. Być może, że po to udał się z Rzymu nad granice Królestwa, by przedrzeć się na teren walki, ale było to rzeczą trudną i zgoła niemożliwą. Przeczekawszy więc parę miesięcy w Poznaniu udał się Mickiewicz z początkiem marca 1832 roku do Drezna a stamtąd do Paryża. Tu wydał Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, z końcem 1832 roku.

Wypadki polityczne sprawiły, że sprawa polska nabrała podwójnego oblicza: z jednej strony istniał naród bez państwa i wolności, przygnębiony niewolą i wycieńczony walką, a z drugiej strony zrodziła się na obczyźnie, a szczególnie we Francji, emigracja polityczna, która siłą rzeczy nie mogła od razu stworzyć sobie jednolitego programu życia i pracy dla Polski.

Księgi były reakcją na sytuację jaką zastał autor po przybyciu do Paryża. Tysiące polskich wychodźców, powstańców z roku 1831, przybyło w tym czasie na ziemię francuską, aby przetrwać, nabrać koniecznego wytchnienia po znoju niedawnych bitew i zaczerpnąć siły do jutrzejszych śmiertelnych zapasów. Powstańcy, przeważnie żołnierze, nie przyjęli carskiej amnestii, nie uznali swej klęski; w nadziei przygotowania nowej walki o niepodległość pociągnęli za granicę. Powszechnie wierzano, że walka o wolność i zdobycie niepodległości to kwestia bliskiego czasu. Rychło, po rozbiciu namiotów emigracyjnych, wyłoniły się walki stronnictw i różnych komitetów; rozbicie ideowe, roztrząsanie niedawnej przeszłości, szukanie winnych upadku powstania, swary i kłótnie były na porządku dziennym. Dyskutowano zażarcie drogi prowadzące do wolności ojczyzny oraz, co mniej ważne, urządzenie przyszłej Polski. Zdawało się, że czego Rosja nie zniszczyła, to skazane było na dobiecie się wzajemnej i wewnętrznej ruinie. Mickiewicz chciał temu zapobiec. Stąd wyłoniła się

pobudka napisania Ksiąg.

Liczba artykułów o przedmiocie jest dość spora. Czytając dostępną literaturę, utwierdzamy się w tym przekonaniu. Artykuły datują się od samego początku ukazania się Ksiąg i przybierają na liczbie do końca dziewiętnastego wieku; piszą przeważnie Polacy i Francuzi. Z pośród znaczniejszych wymienimy Ks. de Lammenais i Hr. Montalembert, piszących w latach 1830 w piśmie L'Avenir, oraz Michelet, Hugo, Ballanche i znakomitego podówczas krytyka Sainte - Beuve. W latach 1890, w piśmie Le Monde, wypowiada się na temat Ksiąg R.P. Lecaunet. W tym samym czasie, w Przeglądzie Polskim, pisze o Księgach Ks. P. Smolikowski.

Ze względu na niemożliwość dostępu do źródeł, ograniczamy w ten sposób przegląd artykułów, wymieniając jedynie ważniejszych autorów i pisma, w których prace zostały opublikowane.

Nie ma właściwie książek poświęconych wyłącznie Księgom. Są raczej książki, w których można znaleźć rzecz o Księgach, ujętą szeroko w ten czy inny sposób, jako coś pośredniego, wiążącego się z innym zasadniczym tematem. Z francuskich wymienimy: H. de Courcy, wyd. Lettres inédites de J.M. et F. de la Mennais, Paris, 1862, dwadzieścia osiem str., A. Blaize, wyd., Oeuvres inédites, Correspondance, (bez miejsca wyd.), 1899, 213 str., A. Roussel, Lammanais d'après des documents inédites, Rennes, (bez wydawcy), 1892, 101 str. R.P. Lecaunet, Montalembert, sa jeunesse (1810-1836), Paris, Poussielgue, 1895, 363 str.; G. Goyau, Auteur du catholicisme social, Paris, Perrin, 1897, 434 str.

Znacznie więcej tego rodzaju książek ukazało się w języku polskim. Niemożliwym by było wymienić wszystkie.¹ Uwzględniamy natomiast ważniejsze rozprawy naukowe i opracowania: S.Tarnowski, O "Księgach pielgrzymstwa polskiego", w Studia do dziejów liter. pol. w XIX wieku, ser. I, Kraków, (bez wydawcy), 1895, str. 77 - 107, M.Kridl, Anhelli i Księgi pielgrzymstwa, Warszawa, Bibl. Warsz., 1913, tom 4, str. 116 - 148, I Chrzanowski, Wiekuiste wartości Ksiąg pielgrzymstwa, w Gaz. Warsz., nr. 351, 352, Warszawa, 1923, S.Lempicki, T. zw. Heinrech w brulionie mickiewiczowskich Ksiąg pielgrzymstwa, Spraw. z czyn. i poś. Akademii Umiej., Kraków, Pol. Akademia Umiej., 1929, zesz. 3.

Historyczną perspektywę przedmiotu zamykamy tezą doktorską Ks.Demettre, Towiański et messianisme polonais, przedłożoną na Uniwersytecie w Lille, w roku 1949.

Idea przewodnia. Rozwinięcie tematu zamierzamy przeprowadzić drogą analizy Ksiąg. Celem tego rodzaju dociekania będzie wykrycie pokrewieństwa z katechizem, zarówno pod względem treściowym jak i formalnym.

Rozpatrując Księgi pod względem treściowym zobaczymy, że cechuje je wybitnie charakter polityczno - moralny. Przedmiotem Ksiąg narodu jest głównie historiozofia; autor daje zwarty skrót dziejów ludzkości "od początku świata, aż do umęczenia narodu polskiego," kreśli charakter i rolę Polski i w wielkich rzutach zarysowuje linię dziejowego rozwoju

¹Zob. właściwe pozycje w przeglądzie: Bibliografia. Naturalnie autor tezy zdaje sobie sprawę, że dysponuje zbyt skąpym materiałem bibliograficznym. Niestety, warunki, w których gromadził materiał, mimo najlepszej woli, nie pozwoliły mu wypełnić zamierzonego planu.

według praw Opatrzności. Księgi pielgrzymstwa zawierają etykę i naukę patriotyzmu. Uczą co należy czynić, by postęp ludzkości, zarysowany w Księgach narodu, mógł się dokonać; dotykają konkretnych bolączek emigracyjnych, pragną leczyć zło wkradając się w zespół powołany do wysokich przeznaczeń.

Według autografu autora, Księgi miały się nazywać nie Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, ale Katechizm pielgrzymstwa polskiego,² t.zn. punkt ciężkości miał spoczywać więcej w części drugiej, nauczającej; ona miała być częścią główną, zaś Księga I, dzieje dawne, miała być jedynie wstępem. Poza tym część druga, była pierwotnie zapewne pomyślana nie w formie przypowieści, jak jest dzisiaj, ale co się zachowało w rozdziałach drugim i czwartym, w formie istotnie katechizmowej, pytań i odpowiedzi.³

Wzmianka w autografie o tytule Ksiąg dowodzi, że Mickiewicz nosił się pierwotnie z zamiarem napisania czegoś, co byłoby pewnego rodzaju katechizmem dla emigracji. W formie katechizmowej zamierzał więc wydać Księgi i udostępnić je czytelnikom, spodziewając się zapewne, że katechizmowe podejście osiągnie pożądaný cel.

Organizacja całości. Zebrany materiał i rezultaty badań będą ujmowane tak jak to pokazuje spis treści. Zasadniczo obejmuje on cztery rozdziały.

²J.Kallenbach, Adam Mickiewicz, Lwów, Warszawa, Kraków, Z.Ossolińskich, 1920, tom II, wyd.4, str. 106.

³S.Pigoń, Adam Mickiewicz, Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, Pittsburgh, Rada Polonii, Amer., 1945, str. 15-16.

Analiza Ksiąg w świetle katechizmu usprawiedliwia krótki przegląd głównych prawd religijnych, w rozdziale pierwszym; tam też przedstawienie twórczej postawy poety ma posłużyć bliższemu poznaniu Mickiewicza, autora Ksiąg, które są wynikiem subiektywnego ujmowania prawd ogólnych. Rozprawianie o stylu i formie, w rozdziale drugim, jest logiczną ciągłością planu. W rozdziale trzecim, mickiewiczowski światopogląd, mesjanizm, teorie etyczne mają oddać ideologię Ksiąg w świetle katechizmowych zasad. Naturalnie, zestawianie Ksiąg i katechizmu musi wykazać pewne cechy wspólne i różnice. Wreszcie, omówienie wartości Ksiąg, ich ocena i znaczenie dla pokoleń późniejszych zamykają rozdział czwarty. Krótki, pozytywny sąd stanowić będzie zakończenie i zarazem odpowiedź w jakim stopniu i sensie odpowiadają Księgi założeniom katechizmu.

Nowość tezy polega przede wszystkim na ujęciu tematu: Księgi jako katechizm narodowy. Niewątpliwie, treść i charakter Ksiąg pretendują do miana katechizmu. Czy naprawdę i w jakim stopniu, będziemy się starali na to odpowiedzieć. Temat powyższy nie był dotąd opracowany. Może porównywano Księgi z katechizmem, ale nie starano się rozwinąć i uzasadnić tego porównania. Subtelne i obiektywne rozważania, przeprowadzone w czterech logicznie po sobie następujących rozdziałach, doprowadzić mają do konkretnej odpowiedzi na postawione pytanie: w jakim stopniu Księgi mogą być uważane za katechizm?

ROZDZIAŁ I

ISTOTA KATECHIZMU I KONCEPCJA KSIĄG

Rozdział niniejszy rozpoczynamy uwagami o katechizmie, jego treści, formie i celu. W dalszym ciągu wnikać będziemy w postawę twórczą Mickiewicza, której konsekwencją są Księgi, jako dzieło literackie. Mając ciągle na uwadze zarówno katechizm jak i Księgi pragniemy, w drugiej części tego rozdziału, zwrócić uwagę na podobieństwa i różnice dwóch sposobów nauczania i podawania ludziom nauki. Subiektywne prawdy Ksiąg i obiektywne nauczanie katechizmu powinno bez trudności rzucić się w oczy czytelnika.

Pojęcie katechizmu wydaje się być pod pewnym względem równoznaczne z pojęciem katechezy. Mianowicie, zakres obydwóch terminów wyraża się zarazem czynnością nauczania i wiedzą osiąganą nauczaniem. Jakkolwiek nauczanie może dotyczyć różnych przedmiotów, przedmiotem katechezy są przeważnie zawsze elementarne prawdy religijne. Katolicki katechizm ujmuje je w sposób następujący:

Religia polega na łączości człowieka z Bogiem. Łączność ta polega na poznaniu Boga, umiłowaniu Go, spełnianiu Jego przykazań oraz oddawaniu Mu czci należnej; obejmuje ona całego człowieka, jego rozum, wolę, uczucie i ciało. Bóg jest istotą nieskończenie doskonałą, która pochodzi sama ze siebie, t.zn. nie ma przyczyny swego bytu poza sobą: innymi słowy, nikt Go nie stworzył. Owszem ma On racje swego bytu w sobie, czyli byt jest Jego naturą. Ponieważ coś tylko przez swój byt jest doskonałe, zatem doskonałość i byt jest istotą Boga, konsekwentnie więc Bóg posiada wszystkie

ISTOTA KATECHIZMU I KONCEPCJA KSIĄG

2

doskonałości, i musi być istotą najdoskonalszą. Bóg jest duchem, czyli istotą całkiem niematerialną, posiadającą rozum i wolę. Jest jeden. Posiada przymioty swego rozumu i woli w stopniu najdoskonalszym. Według nauki katolickiej, w Bogu są trzy osoby: Ojciec, Syn i Duch Święty. Wszystkie trzy osoby mają tę samą, jedną wspólną naturę i dlatego nie są trzema bogami, ale jednym Bogiem, bo wszystkie mają jedno jedyne bóstwo, wspólne trzym.

Stworzenie świata z nicości jest prawdą religijną.¹ Bóg stworzył świat na chwałę swoją i dobro stworzeń, zwłaszcza stworzeń obdarzonych rozumem. Rządzi On nim w sposób pośredni, t.j. przez prawa fizyczne oraz bezpośredni, podtrzymując ustawicznie Swą wszechmocną wolą raz udzielony mu byt. Bóg współdziała z czynnościami istot rozumnych zawsze i wszędzie, nie naruszając przy tym wolnej woli ludzkiej. Ojcowska opieka Boga nad stworzeniami, by mogły osiągnąć cel, do którego zostały przeznaczone, tłumaczy się pojęciem i istnieniem Bożej Opatrzności w stosunku do wszystkich stworzeń.

Opatrzność Boża a zło na świecie stanowi osobny rozdział w nauczaniu wiary katolickiej. Bóg dopuszcza zło fizyczne, bo chce by przez zniszczenie istot niższych utrzymało się życie istot daleko wyższych. Fizyczne zło jednostki rodzi dobro ogółu, przyczynia się do postępu i rozwoju sił duchowych człowieka. Cierpienie, jako jedna z form zła fizycznego, wedle woli Bożej, stoi na straży życia, jest karą

¹Teistyczna ewolucja rzeczy stworzonych i postęp nie sprzeciwiają się nauczaniu wiary katolickiej.

ISTOTA KATECHIZMU I KONCEPCJA KSIĄG

3

i zadośćuczynieniem za grzech i bodźcem do poprawy, rodzi cnoty i wyrabia charakter, a tym samym pomaga człowiekowi do osiągnięcia szczęścia wiecznego. Bóg dopuszcza także zło moralne. W tym wypadku zło pochodzi od człowieka, Bóg raczej dopuszcza zło przez nienaruszanie wolnej woli ludzkiej.

Nienaruszalność wolnej woli tłumaczy istotę dobra moralnego, zasługi i cnoty. Zło moralne jest również okazją do okazania Bożych przymiotów: sprawiedliwości i dobroci, cierpliwości, miłosierdzia.

Człowiek, stworzony przez Boga na obraz Jego i podobieństwo, posiada duszę, która jest niematerialna, nieśmiertelna, wyposażona w wolną wolę. Pierwszy człowiek, prócz darów naturalnych: ciała, duszy, rozumu, wolnej woli i t.p. otrzymał ponadto dary nadprzyrodzone, których własnymi siłami nie mógłby sobie nabyć, ani wysłużyć, a przez które został wyniesiony do stanu nadprzyrodzonego, czyli wyższego od stanu naturalnego. Wystawiony jednak na próbę, celem okazania uległości i posłuszeństwa wobec Stwórcy, nie zachował Bożego przykazania, popełnił grzech. Konsekwencją tegoż grzechu jest, że pozbawił on pierwszego człowieka przede wszystkim łaski poświęcającej, danej mu nie tylko jako dar osobisty, ale jako dziedzictwo całej natury ludzkiej i taką naturę, pozbawioną łaski, przekazał swemu potomstwu.

Wskutek grzechu pierworodnego, człowiek ściągnął na siebie gniew Boży, utracił prawo do nieba i zasłużył na piekło. Bóg mógłby być zostawić człowieka w tym opłakanym stanie, ale dla Swej dobroci i miłosierdzia ulitował się nad ludzkością. Mianowicie, zesłał Syna Swego, który stawszy się człowiekiem, przez mękę i śmierć swoją zadośćuczynił Bogu za zniewagę przez grzech Mu wyrządzoną zjednał nam napowrót łaskę, wybawił z niewoli szatana, stworzył niebo, słowem stał się naszym Odkupicielem. Odkupicielem tym to Jezus

ISTOTA KATECHIZMU I KONCEPCJA KSIĄGI

4

Chrystus, obiecany i oczekiwany przez żydów i ludzkość całą Mesjasz, Bóg i człowiek w jednej osobie. Umarł On za wszystkich ludzi, bo przyjąwszy całkowitą naturę ludzką odkupił wszystkich mających ludzką naturę; wszystkim też przygotował i wysłużył potrzebne do zbawienia łaski. Ze Jezus Chrystus był prawdziwym Bogiem a Jego misja odkupieńcza była rzeczywistą, potwierdza się przez Jego zmartwychwstanie.

Słowo "katechizm", służące pierwotnie na oznaczenie czynności nauczania, stosowane jest raczej do książki, której treść ujmuję się w formę pytań i odpowiedzi. Forma ta, powstała z katechezy pojętej w ścisłym sensie, t.j. nauczania za pomocą słowa mówionego przez pytania i odpowiedzi, nie jest dla katechizmu istotną, chociaż czasami ma ona swoje własne znaczenie dla pewnej grupy odbiorców.²

Dobrym katechizmem jest nie uczony traktat a podręcznik ujmujący prawdy religijne elementarnie i jasno. Jest on prosty w języku i stylu, popularny, przy równoczesnym zachowaniu jak najdalej posuniętej dokładności w oddawaniu myśli. Katechizm stara się także zachować znamię rodzimości, t.j. zawiera wyrażenia, które wykształcił język pewnej grupy etnicznej dla oddania religijnych prawd i uczuć. Naturze katechizmu odpowiada syntetyczne ujmowanie przedmiotu oraz prostota i interesująca forma w duchu pobożności.

W ciągu rozwoju katechizmu uwydatniły się właściwie dwie metody, które się spotyka w podręcznikach. Pierwsza t.j. zw. sulpicjańska, sugeruje, by katechizm obejmował dwie

²T.B. Scannell, Christian Doctrine, w The Catholic Encyclopedia, New York, The Encyclopedia Press, Cop. 1913, t. 5, str. 75 nn.

części; trzy główne ćwiczenia w części pierwszej i trzy dalsze w części drugiej. W części pierwszej uwzględnia się czytanie ustępów katechizmowych z odpowiednim wyjaśnieniem za pomocą pytań i odpowiedzi, nauczanie i czytanie Ewangelii wraz z homilią. Część druga zawiera upomnienia i uwagi nauczającego, hymny i modlitwy. Metoda druga, monachijska, wymaga podziału materiału na grupy w których problemy tworzące jedność byłyby odpowiednio skoordynowane; wymaga to pewnego rodzaju stopniowania w sensie przedstawienia materiału, wyjaśnienia i zastosowania. Przedstawienie materiału poprzedza krótkie przygotowanie, zaś wyjaśnienie uzupełnia się zestawieniem podanych myśli. Metoda ta polega nie tyle na ujęciu materiału w formę pytań i odpowiedzi, ile raczej na odpowiednim przedstawieniu go w formie opowiadań zaczerpniętych z życia, Biblii, historycznych obrazów itd.³

Katechizm, katechizowanie jest nauczaniem w sensie religijnym o elementarnych prawdach wiary, czyli ma przed sobą cel dydaktyczny. Prawdy będące przedmiotem katechizmu prowadzić powinny do celów religijnych. Zadaniem katechizmu jest wpływać na wolę i uczucie nauczanego, nie konieczne zaś starać się by zdobył on wiedzę religijną, jakkolwiek wiedza religijna zdobyta przez katechizację sama przez się prowadzi do akcji, do życia religijnego!

Konkludując powiemy, że katechizm mówi człowiekowi o prawdach, w których streszcza się pojęcie Boga, religii, porządku moralnego itd. Zwyczajnie, pisany nie przez wybitnych pisarzy, ani artystów słowa, katechizm, w treści swej

³T.B.Scannell, op. cit. str. 75nn.

ISTOTA KATECHIZMU I KONCEPCJA KSIĄG

6

jest przepojony prawdą obiektywną, objawioną przez samego Boga, zawartą w Piśmie św. i Tradycji, a podaną przez kościelny autorytet nauczający. Celem katechizmu jest nauczyć prawd wiary i według tych prawd żyć.

Mówiąc o Mickiewiczu jako obywatelu, mamy na myśli czynną postawę obywatelską poety, ściśle, jego gorący patriotyzm, który sięga początkami lat młodości, uniwersyteckich, kiedy Mickiewicz bierze udział w tajnych związkach studenckich, zmierzających do patriotycznego wychowania młodzieży, przygotowania jej do przyszłej walki o wolną, lepszą Polskę i lepszy wolny świat. Lata uniwersyteckie były dla Mickiewicza szkołą, w której nauczył się być przywódcą grupy młodych, działaczem, człowiekiem, który przez całe życie odznaczać się będzie nieodpartą potrzebą prowadzenia i organizowania ludzi.

W roku 1824 aresztowano Mickiewicza za przynależność do patriotycznej organizacji a po półrocznym więzieniu skazano go wraz z innymi na deportację do Rosji. Pobyt w Rosji jeszcze bardziej rozпалиł w nim uczucia patriotyczne. Wyrazem tychże jest Konrad Wallenrod, utwór, w którym pod pozorem opisu walk Litwinów z Zakonem Krzyżackim, uczy poeta, w tym arcydziele konspiracji, jak Polacy winni walczyć z Rosją, do jakich się uciekać podstępów, jak zdobywać zaufanie śmiertelnego wroga, jak wkraść się do jego obozu, jak "trzeba być lisem i lwem!" W związanym zaś katechizmie konspiracji, którym jest wiersz Do matki-Polki, daje przykazania walki podziemnej.

Ponieważ Mickiewicz nie brał udziału w powstaniu listopadowym, czego nie mógł sobie darować do końca życia, mógł wrócić do kraju; utwór Dziady, pełny płomiennego patriotyzmu, mógł zamilczeć. Wybrał jednak, z pobudek patriotycznych, los dobrowolnego wygnańca, emigranta politycznego.

Szedł na czele, blisko dziesięć - tysięcznego, pochodu emigrantów, stał się wkrótce jego duchowym przewodnikiem. To przywództwo gromadzie emigracyjnej wyraziło się dobitnie właśnie w Księgach. Przeznaczył je Mickiewicz dla zdemobilizowanych żołnierzy powstania, rozrzuconych po Francji. Pragnął tą małą, prostą książeczką podtrzymać ich na duchu, rozjaśnić otaczającą ciemność; stawiał im przed oczy cel mianowicie, bezkompromisowy patriotyzm, powstanie ojczyzny:

Słyszycie, iż mówią Żydzi, i Cyganie, i ludzie z duszą żydowską i cygańską: tam Ojczyzna, gdzie dobrze; a Polak powiada narodom: tam Ojczyzna, gdzie źle; bo gdzie tylko w Europie jest ucisk wolności, i walka o nią, tam jest walka o Ojczyznę i za tę walkę bić się wszyscy powinni. Powiadano dawniej narodom: nie składajcie broni, póki nieprzyjaciół trzyma jedną piędź ziemi waszej; ale wy powiadajcie narodom: nie składajcie broni, póki despotyzm trzyma jedną piędź ziemi wolnej. (Księgi, w. 1563 - 1572).

W duchu patriotycznym także, modli się Mickiewicz o przyszłość: "Panie Boże wszechmogący! ... Boże Jagiellonów! Boże Sobieskich, Boże Kościuszków! Zlituj się nad Ojczyzną naszą i nad nami ..." (w. 1722 - 1737).

Nie trudno sobie uzmysłowić Mickiewicza jako obywatela na wielką skalę. Bez przesady był on nim na niwie pracy dla Ojczyzny. Od młodości pracuje przecież bezustannie jako pisarz i działacz społeczny, a na emigracji, patriotyzm jego wzrośnie do rozmiarów iście mistycznych uniesień.

Czego Mickiewicz uczy? Przede wszystkim cnoty miłości. W programowym wierszu Romantyczność zaleca miłość człowieka, ludzką, jako lekarstwo przeciw zobojętnieniu i egoizmowi, skuteczny środek do zawiązania przyjaźni między ludźmi.

Mickiewiczowski temat o miłości wyraża się szczególnie silnie w odniesieniu do ojczyzny. Zarliwa miłość już w Odzie do młodości zespoliła poetę z ojczyzną, a w III Części Dziadów czyni go tym, który cierpiał za miliony,

ISTOTA KATECHIZMU I KONCEPCJA KSIĄG

8

pcha go, jak szaleńca, do walki o ojczyznę nie tylko z ludźmi ale nawet z Bogiem. Nigdy u żadnego z naszych poetów miłość ojczyzny nie wybuchła do tego stopnia, nie zaszła tak daleko! Między innymi wyraziła się ona także nienawiścią wrogów i gotowością osobistej ofiary. Widzimy to w Konradzie Wallenrodzie, owej pieśni, która opiewa, że dla zemsty warto poświęcić szczęście osobiste. Tę ideę duchowego zabójstwa, czyli poświęcenia dla ojczyzny, przejrzał jasnowidząco Krasinski, gdy pisał w liście do Gaszyńskiego: "Mickiewicz jak człowiek jest jeszcze piękniejszy, niż jako poeta, on jeden wie, co poświęcenie." ⁴

Nauczycielska postawa Mickiewicza uwidacznia się najwyraźniej w Księgach. Tu poeta wykłada najprostsze, najbardziej powszechne i dostępne elementy wiary i najpowszechniej obowiązujące normy postępowania. Podaje jakby pewnego rodzaju "savoir vivre" dla emigracji polskiej. Poucza strofowaniem, karceniem, a przede wszystkim podnoszeniem wątpliwości na duchu. Ow program moralny, poczęty z miłości ku ojczyźnie, ma na celu uczynić wygnańców lepszymi i mądrzejszymi, ma rozbudzić wiarę w lepszą przyszłość. Uczy także Mickiewicz, że nie wolno nigdy zrezygnować z walki o wolność ojczyzny. Modli się o wojnę, o wielką wojnę ludów, która musi przynieść wolność. Sprawa polska, według niego, nie jest jakimś drobnym odcinkiem życia, ale zawiera w sobie wszystko to o co walczy ludzkość. Bez Polski nie ma Europy, pisze w Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego:

Odrzuciły mocarstwa kamień Wasz od budowy europejskiej, a oto kamień ten stanie się kamieniem węgielnym i głową przyszłej budowy, a na kogo on spadnie, tego skruszy; a kto nań potknie się, ten upadnie i nie powstanie. A z wielkiej budowy politycznej europejskiej nie zostanie kamień na kamieniu. (Księgi, w.1659 - 1665).

⁴Cyt. wg. T.Terlecki, Adam Mickiewicz, Słowa do Emigracji i słowa do Europy, Londyn, Stow. Pisarzy Pol., 1948, str. 4.

Celem uzupełnienia charakterystyki autora Ksiąg, pragniemy wreszcie dorzucić moment prorocki. Mickiewicz jest wieszczem narodowym, prorokiem.

Prorockie dyspozycje w duszy Mickiewicza ustaliły się w okresie petersbursko - rzymsko - drezdeńskim. Punktem wyjścia był bez wątpienia wspomniany Konrad Wallenrod, następnie III Część Dziadów. Płomienny patriotyzm poety wzbogaci się później głęboką religijnością, zaszczeploną przez matkę, rozgorzeje w Rzymie, gdzie Mickiewicz przebywał jakiś czas po wydostaniu się z Rosji. Pierwiastek patriotyczny i religijny prowadzą więc poetę - proroka do wyobrażenia Polski jako Chrystusa, jako narodu cierpiącego za inne narody, za ich winy i dla ich zbawienia. W tym wyobrażeniu i przekonaniu, Mickiewicz znajdował dla siebie i dla swoich współczesnych, wytłumaczenie ostatniej tragedii narodowej. Z tych pobudek szedł na czele pochodu emigracji polskiej, stał się wkrótce jej duchowym przewodnikiem, prorokiem. Występuje jako przywódca narodu skazanego na niewolę, a dążącego uparcie do zachowania swojej odrębności i odzyskania wolnego bytu, jako organizator zbiorowej świadomości i woli do przetworzenia narodu polskiego na jakąś niebywale wysoką miarę. Ten przymiot poety staje się źródłem wiary w jego godność proroczą, wyjaśnia główny problem Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, mianowicie ich genezę.

Dla Mickiewicza, który w Księgach Pielgrzymstwa stworzył zakon obrony moralnej narodowości zagadnienie znalezienia siły, aby ocaloną narodowość znowu do własnego bytu państwowego przywrócić, stanęło w ogniu tego ściśle mesjanicznego zawołania: wodza! Poszedł za Towiańskim, idąc za samym sobą. Jego instykt mistyczny i jego poczucie rzeczywistości zawarły tu naturalne przymierze. Pociągała go niezgłębiona, irracjonalna zawsze w swej istocie, tajemnica duszy człowieka.

Ale człowiek - wódz czynił zadość postulatowi zwycięskiego czynu... Skuteczność, owocność - oto, skąd urosła w pierwszym rzędzie mickiewiczowska pałaca żądza odnalezienia człowieka - realizatora, wodza..."⁵

Twórcza postawa autora Ksiąg zaznacza się w wczesnej jego młodości, rozwija się z biegiem czasu, wreszcie potęguje się i dojrzewa. Rozwija się i doskonali młodziemiec - poeta, budzi się Polak - patriota, dojrzewa prorok i przywódca narodu. Zaś pełnia tej twórczej postawy przypada na okres po wybuchu powstania, kiedy po wewnętrznych wstrząsach i przeżyciach, w obliczu nowej rzeczywistości, Mickiewicz zaczyna pojmować swe posłannictwo i spełnia je, zajmując postawę poety - obywatela, poety - nauczyciela, poety - proroka, pisząc Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego.

Mickiewicz, pełen wielkich możliwości twórczych, rozwiniętych do najwyższej potęgi, odczuwa, że ma się różnorodnych żywiołów, z jakich składała się emigracja, potrzeba przewodnictwa, opieki moralnej, wielkiej idei, która by wokoło siebie skupiała, natchnęła wiarą, dodała siły, uchroniła przed niebezpieczeństwem zwątpienia, zmarnienia na obczyźnie. Zabiera się więc do wypracowania myśli, czyli nauk, w których emigranci powinni byli zobaczyć życia swego cele. Takie jest podejście Mickiewicza do Ksiąg - Katechizmu.

Utwór ten zawiera dwie części: Księgi narodu polskiego i Księgi pielgrzymstwa polskiego, różne treścią a częściowo i formą ujęcia. Część pierwsza wykłada głównie historiozofię, druga zaś głównie etykę. W Księgach narodu dał

⁵Z.L. Zaleski, Wartości żywe mesjanizmu polskiego, Hannover, Bibl. Kameny, nr. 16, 1946, str. 9.

autor zwarty skrót dziejów ludzkości "od początku świata aż do umęczenia narodu polskiego", skreślił charakter i rolę Polski, w wielkich rzutach zarysował linię rozwoju dziejowego. W Księgach pielgrzymstwa zaś zawarł swą etykę i naukę patriotyzmu, dodając ponadto dużo pierwiastków aktualnych, dotykając raz po raz wielu konkretnych bolączek emigracyjnych. Obie części powiązał Mickiewicz organicznie; druga ma się do pierwszej jak teraźniejszość i przyszłość do przeszłości, jak pień i korona drzewa do korzeni. Księgi pielgrzymstwa uczą, co należy czynić, by postęp ludzkości, zarysowany w Księgach narodu, mógł się dokonać w tych samych kolejach rozwojowych, według tych samych, tam odsłoniętych, praw Opatrzności. Ponadto wiązał autor, część drugą z pierwszą zakończeniem, Modlitwą pielgrzyma i Litanią pielgrzymką.

Tego rodzaju ujęcie Ksiąg jako zbioru nauk wynikało z wizji ogólnej rzeczywistości, jaką Mickiewicz w tym czasie nosił w sobie pod wpływem wypracowanych teorii. Można ją określić jako wizję katastrofy dotychczasowego porządku gdzie historyczny kataklizm wydaje się nieuchronny, konieczny, straszny i zarazem zbawczy (Księgi, w.719 - 747). W tym dramacie wyznaczał Mickiewicz Polsce, jej wychodźctwu i wojsku, a w danej chwili także jej reprezentacji narodowej zadanie istotne, więcej: zasadnicze i przywódcze; przypisywał Polsce i Polakom szczególną rolę (w.447 - 448). Na zasadzie analogi dziejowej, według przełomu spowodowanego przez Chrystusa, kształtuje Mickiewicz pomysł i obraz nadchodzącego przełomu (w. 394 - 396), zaś emigrantom polskim przypisuje poniekąd rolę apostołów, wnioskuje z podobieństwa sytuacji i z przyznanego ich narodowi posłannictwa dziejowego (w. 1393 - 1394). Uczy ich, wychowuje i sposobi do spełnienia narodowej misji.

Ideologię Książ buduje Mickiewicz świadomie i po mistrzowsku by osiągnąć zamierzony cel. Zestawia historyczne wypadki, komentuje je, wyciąga z nich potrzebne wnioski, oddziałowuje na psychikę emigracji potęgą myśli, karci, upomina, zaleca i prosi. Wszystko zaś ujmuje w oryginalną formę, wysławia językiem ewangelicznej piękności i prostoty, by skutecznie wyłożyć najbardziej powszechne i najważniejsze elementy "wiary" oraz obowiązujące "normy" postępowania.

Oryginalna ideologia podana w oryginalnej formie czyni Księgi dziwnym utworem.. Księgi stają się zarazem dziełem sztuki i przedsięwzięciem na wskrós użytkowym, są jednocześnie wizjonerstwem i propagandą polityczną: w nich po raz pierwszy ulega zniesieniu granica między twórczością literacką a bezpośrednim działaniem.

Koncepcja Książ jako zbioru nauk odbiega w tym wypadku od definicji katechizmu. Przede wszystkim katechizm bywa wydany zawsze przez władze kościelne i jako taki musi być przez nie zatwierdzony. Papież Grzegorz XVI wyraził się o Księgach publicznie, że są pełne złośliwości i lekkomyślności.⁶ Księgi - katechizm pisze osoba świecka, artysta słowa, człowiek przepojony uczuciem patriotyzmu. Sponują one przede wszystkim czytelnika - Polaka, mówią do polskiej emigracji a nie do ogółu wyznawców tej samej religii. Brak im cechy powszechności. Kościół zwraca się zaś w katechiźmie do człowieka wogóle z zamiarem nauczania go prawd wiary i jak żyć według prawd podanych. Treść katechizmu przepojona jest

⁶W brewe pisanym do biskupa z Rennes, z dnia 5 paźdz. 1833 roku papież powiedział o Księgach: commentariolum plenum malitiae ac temeritatis.

prawdą obiektywną, objawioną przez Boga samego a zawartą w Piśmie Świętym i Tradycji. Treść Książ jest prawdą subiektywną, teorią wypracowaną przez jednostkę, teorią, która posiłkuje się religią i historią dla zapewnienia swej wizji racji bytu.

Jeżeli chodzi o formę, w szerokim tego słowa znaczeniu, to styl ewangeliczny i jego prostota, nie wiele nadają Księgom walorów katechizmowych. Wspomniane powyżej metody katechetyczne, stosowane tradycyjnie przy pisaniu katechizmu, także nie mogą być zastosowane do metody Książ Mickiewicza. Cel dydaktyczny tak katechizmu jak i Książ wykazuje paralelizm całkowity: Kościół w katechizmie uczy i Mickiewicz uczy. Zastanówmy się jednak nad metodą tego nauczania.

Katechizm mówi człowiekowi o prawdach gdzie streszcza się pojęcie Boga, religii, porządku moralnego itd. Podaje przede wszystkim dogmaty, traktuje o prawdach dogmatycznych. Księgi zawierają jeden tylko dogmat: Polska. Od początku do końca Mickiewicz traktuje o tej dogmatycznej prawdzie i o niej przede wszystkim poucza na swój sposób.

"Na początku była wiara w jednego Boga", rozpoczyna Mickiewicz Księgi, "i była wolność na świecie. I nie było praw tylko wola Boga i nie było panów i niewolników, tylko patriarchowie i dzieci ich" (w. 1 - 4), czyli był powszechny, bezwzględny monoteizm, wynikły z objawienia, z pierwotnej wspólnoty człowieka z Bogiem, a ludzkość sama była doskonała. Doskonała ludzkość nie mogła się wznosić wyżej; mogła w przebiegu dziejów tylko się zniżać, upadać, nie mogła postępować. Zdaniem Mickiewicza, ażeby rozwój dziejów był równocześnie postępem, potrzeba ingerencji czynnika z zewnątrz. Czynniki taki wkracza istotnie w dzieje ludzkości ze strony nadprzyrodzonej, od Boga - właśnie kiedy schodzi ona na najniższy

poziom upadku: " W on czas przyszedł na ziemię syn Boży, Jezus Chrystus, nauczając ludzi, iż wszyscy są bracia rodzoną, dziećmi jednego Boga" (w. 39 - 41).

Ponieważ zewnętrznym objawem upadku jest zepsucie form i stosunków społeczno - politycznych, przeto ingerencja Boża w dziejach wyraża się w formie przewrotu dotychczasowego porządku państwowego, rewolucją. Zdaniem Mickiewicza, Chrystus był więcej reformatorem politycznym niż odkupicielem rodzaju ludzkiego; umarł nawet jako winowajca wyłącznie polityczny, zamęczony samorządnie przez sędziów (w. 60 - 64). Naczelnym dziełem Chrystusa, ucza Księgi narodu, było nie strącenie zła moralnego z tronu duszy, zwycięstwo nad śmiercią i szatanem, ale strącenie imperatorów rzymskich: " Bo Chrystus zmartwychwstał, i wypędziwszy imperatorów, zatknął krzyż swój na stolicy ich" (w. 72 - 73).

Po tym pierwszym okresie dziejów, następuje drugi, analogiczny. Zaczyna się on podobnie na wyżynach doskonałości pierwotnego chrześcijaństwa i konfederacji Bożej państw europejskich a kończy się upadkiem (w. 78 - 81). Jednakże o ile w epoce pierwszej ludz same z siebie zawiniły i ściągnęły na siebie zło, o tyle w epoce drugiej, pochrystusowej, ludz same w sobie były dobre, zło zaś przyszło z góry, od królów. Oni to wymyślili bałwany, wymusili część dla nich, słowem: "królowie zepsuli wszystko" (w. 101). Ten upadek ludzkości, podobnie jak i pierwszy, wyraża się zepsuciem politycznym, którego przejawem jest zanik cnót społecznych. Kres takiej kolei dziejów z góry jest przesądzony, mianowicie musi się on skończyć pogrążeniem ludzkości na samo dno zepsucia, skąd ją znów dopiero cud bezpośredniej Bożej ingerencji może wydobyć. To pogrążenie w upadku, triumf zła, dokonały się u schyłku w. XVIII, przez rozbiory Polski, jak poprzednio przez ukrzyżowanie Chrystusa.

"I umęczono naród polski i złożono w grobie, a królowie wykrzyknęli: zabiliśmy i pochowaliśmy wolność" (w. 376 - 377). Pograżenie to jeszcze trwa, jeszcze ludzkość znajduje się " w nocy najdłuższej i najciemniejszej" (w. 37), i z góry dla każdego widoczne, że to właśnie koniec triumfu, że musi przyjść przesilenie, nowa powszechna rewolucja, która wywróci dotychczasowy porządek społeczny a przywróci na ziemi rządy Boga i Wolności. Przewrót ten dokona się przez Polskę. Polska ukrzyżowana z Chrystusem zmartwychwstanie.

A jako za zmartwychwstaniem Chrystusa ustały na ziemi całej ofiary krwawe, tak za zmartwychwstaniem narodu polskiego, ustana w chrześcijaństwie wojny (w. 394-396).

Według nauki Mickiewicza, Polska odgrywa nieprzeciętną rolę w dziejach ludzkości całej; jej istnienie wydaje się być kontynuacją historii, kultury i cywilizacji rodu ludzkiego. Upadek Polski jest drugim upadkiem ludzkości, a jej zmartwychwstanie, dokonane poprzez ofiarę narodu polskiego, ma być zdarzeniem na skalę światową. Tego rodzaju apoteoza narodu polskiego jest grubą przesadą, zaś rozumowanie Mickiewicza o Polsce w obliczu Boga i historii jest dogmatyczne, niekatechizmowe.

Swoiste nauki dogmatyczne ciągnie dalej Mickiewicz, zwracając się do człowieka - obywatela, na temat odpowiedzialności w odrestaurowaniu wolności europejskiej i narodowej. Spójnie w rozumowaniu znajdujemy przede wszystkim w rozdziale czwartym Książ pielgrzymstwa, w którym Mickiewicz wyraża najwyraźniej swoją zasadniczą postawę polityczną: bezwzględna negację dotychczasowych rządów. Europa, według autora Książ, znajduje się na samym dnie upadku, jej ustrój polityczny jest trupem w przededniu wrzucenia go do grobu. A któż zawiera z trupami przymierze? W tych warunkach należy zatem zapowiadać emigracji świt, powstanie a nie namawiać jej do paktowania z przeżytkami.

Emigracja, w oczach Mickiewicza, jest heroldem wyzwolenia, poselstwem Wolności wysłanym przed ludy Europy! Takie a nie inne jest posłannictwo emigracji! Emigracja nie powinna się jednak ograniczać tylko do biernej roli, powinna być czynną, zaczepną: "Albowiem porządek w państwach wielkich i potężnych" (w. 574 - 575), nie odmieni się sam, pielgrzymi polscy mają go odmienić, wywrócić, jak apostołowie wywrócili rzymskie imperium (w. 585 - 589). Emigracja winna więc nie tylko czekać, ale pracować przygotowywaniem w świecie wielkiej przemiany. Nastanie przemiana, poprzedzona sądem srożącej się sprawiedliwości, a owocem jej będzie konfederacja narodów europejskich, jakieś stany zjednoczone narodów wolnych: "wszystko co nasze jest, Ojczyzny jest; wszystko co naszej Ojczyzny jest, wolnych ludów jest" (w. 1437 - 1439). W konfederacji tej ustaną wojny; przestaną się bić narody "o faktorie, o wór bawełny, i o wór pieprzu" (w. 165 - 166), o kolonie, o ziemie nadgraniczne, o porty i drogi wodne. "Albowiem porty i morza i lądy są dziedzictwem ludów wolnych" (w. 1448 - 1449). Zapanuje stan idealny, powróci legendarny złoty wiek, zainicjowany przez polskich pielgrzymów.

Obok tej misji europejskiej obowiązywała emigrację misja druga: wobec Polski. Emigracja ma odbudować państwo na zasadzie odrodzenia moralnego. Jest ono ściśle związane z kwestią spraw i granic przyszłej Polski. Prawa i granice zależą wprost od wielkości i wzniosłości duszy polskiej: "O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa Wasze i powiększycie granice" (w. 1561 - 1562). Droga wiodącą do ogólnego odrodzenia, czyli przetworzenia człowieka - obywatela na nowy kształt ma być miłość ojczyzny i duch poświęcenia: "Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny, i duch poświęcenia się, a bądźcie pewni, iż wyrośnie

Rzeczpospolita wielka i piękna" (w. 1526 - 1528). Zauważyć należy pewną niechęć Mickiewicza do dyskusji o kwestiach ustrojowych w przyszłej Polsce; jego zdaniem miłość i poświęcenie się lepiej urządzi Polskę, niż "lekarze", rozprawiający o sposobach jej uleczenia (rozdział dwudziesty). Rzeczą główną jest odzyskanie wolności.

Z innych nauk, pod adresem człowieka - obywatela, zasługują na uwagę przykazania mickiewiczowskie dotyczące życia emigrantów. Między innymi konieczność zgody (rozdział dziesiąty, jedenasty, dwunasty, trzynasty i szesnasty), pamiętanie o najważniejszym celu pielgrzymstwa (rozdział jedenasty), zachowywanie dobrych tradycji narodowych w naradach, uroczystościach, strojach (rozdział dwunasty i dziewiętnasty), zarzucenie sporów o starą i nową służbę, o pochodzenie, o zasługi, pierwszeństwo, znaki (rozdział dwunasty, trzynasty) i.t.d. Polska albo będzie takim, na nową miarę zbudowanym, moralnie doskonałym czynnikiem dziejowego odrodzenia, albo jej wcale nie będzie!

Jak zauważamy z powyższej treści Księgi podają prawdy, w których uwypukla się przede wszystkim pojęcie narodu jako ideału i cała nauka Mickiewicza, wszystkie jego refleksje posilkują się religią, historią, etyką, ażeby jasno i dobitnie powiedzieć Polsce i ludzkości czym jest naród.

Zestawienie prawdy o narodzie w ujęciu mickiewiczowskim z jednej strony, a z drugiej w perspektywie wartości moralno - metafizycznych, pozwoli nam odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu Księgi posiadają gatunkowy ciężar katechizmu.

Przyjmujemy za fakt, że wpływ francuskiego mistyka Saint Martin'a odbił się na sposobie całego filozoficzno - politycznego myślenia Mickiewicza i że jako taki wywarł

swoje piętno na Księgach.⁷ Konsekwentnie, w poglądzie Mickiewicza, społeczność ludzka, w szerokim pojęciu, nie wywodzi się z wszechwładztwa ludu, z jego woli, jak uczyło wielu teoretyków owych czasów, ale z woli Bożej, z wieczystej dążności Boskiego pierwiastka w człowieku do wzniesienia się z pierwotnego upadku i do ostatecznego złączenia się z Bogiem, jako źródłem istnienia. Rozwija się ona nie drogą ewolucji, ale raczej reintegracji, czyli wędrówki do poziomu szczytnej doskonałości posiadanej niegdyś przez ducha ludzkiego. (Naturalnie wędrówka ta dokonywa się przy decydującym współdziale Bożej Opatrzności, czynnika zasadniczo i bezwzględnie wykluczonego z koncepcyj historiozoficznych oświecenia). Istnienie społeczności narodowej, ściśle społeczności polskiej, wiąże się z dziejami ludzkości całej. Mianowicie, druga faza rozwoju ludzkości przez descendencję stanowi integralną część historii narodu polskiego - rozbiory Polski i zdeptanie jej w powstaniu listopadowym.

Mickiewicz mówiąc o narodzie polskim idealizuje jego historię, wybierając z polskiej przeszłości zjawiska najpiękniejsze i najwznioślejsze, z pominięciem stron przykrych i ciemnych, celem efektywniejszego przeprowadzenia tematu o narodzie. Upadek Polski porównuje z męką Chrystusa z powodu realizowania przez Polskę w ciągu dziejów zasad chrześcijańskich i umęczenia narodu polskiego przez wrogów Chrystusowego przykazania miłości i poświęcenia. Wiarę w niespożyte

⁷W.Weintraub, Adam Mickiewicz, The Mystic - Politician, art. w Harvard Slavic Studies, Cambridge, Mass., Harvard University Press, 1953, tom 1, str. 146n.

siły narodu i jego posłannictwo wyraża nadzieję zmartwychwstania Polski na podobieństwo Chrystusa i zapoczątkowaniem nowej ery w życiu ludów (w. 382 - 395).

Owa koncepcja była głębokim i niezachwianym przekonaniem w międzynarodowe znaczenie kwestii polskiej i w posłannictwo emigracji, a tym samym i narodu polskiego. Wynikała ona z wiary w Boską Opatrzność i patriotycznych uczuć autora Ksiąg. Z przekonania tego wypływały dalsze wnioski. Mianowicie, jeżeli wolność całej Europy ma być okupiona cierpieniem narodu polskiego, zgodnie z planami Opatrzności, tedy upadek Polski nie jest żadnym błędem politycznym ale raczej pozytywnym zdarzeniem dla sprawy wolności. Emigracja zaś nie jest grupą rozbitków lecz narzędziem w ręku Boga, awangardą na drodze do świętego celu - powszechnej wolności ludów. Pielgrzymi polscy mają się okazać godnymi swej misji obfitując w zasoby duchowych wartości, egzaltacji religijnej i patriotycznej, ducha wspólnoty i ofiary. Wszelkie polityczne różnice i dyskusje przed zmartwychwstaniem Polski są grzechem przeciw narodowej substancji albowiem forma ustroju jest rzeczą obojętną. Polsce będzie odpowiadał jakikolwiek ustrój społeczny czy polityczny; najważniejszym jest, by pielgrzymi wypełnili swą misję i by Polska była wolna! Wolność w rozumowaniu Mickiewicza, przyniesie rewolucja, która spowoduje w dziejach ludzkości przewrót gwałtowny i zasadniczy - solidarne współżycie narodów. Rewolucję rozpocznie emigracja polska, ta "dusza narodu polskiego", garstka ludzi, która swe życie oddała na jeden tylko cel: służbę w zasięgu wolności Polski.

Ten krótki zarys historiozofii, uzupełniony innymi twierdzeniami zawartymi w Księgach, daje nam przegląd tych wielu czynników, które składają się na mickiewiczowskie

pojęcie narodu z wszystkimi jego relacjami. Można by go wyrazić słowem innym, np. "praca" lub "akcja", do której sprowadza się wszystkie postulaty a więc postęp, równość, wolność, lud, naród, i t.d. Pragniemy zauważyć, że pojęcie narodu wydaje się być u Mickiewicza czymś przysłoniętym czy objętym szerszym zakresem pojęcia pierwszego i zasadniczego, t.j. ojczyzny. Autor Ksiąg niejako podkreśla ową bezsporną prawdę, że logicznym dopełnieniem społeczności narodowej jest ojczyzna.

Ojczyzna, dla Mickiewicza, jest pojęciem metafizycznym, czymś świętym, nienaruszalnym, niezależnym od wszelkich danych stosunków, czymś co istnieje samo w sobie, co nie da się określić, ani określić nie potrzebuje; nie jest ona czymś realnym, dotykającym, fizycznym, jest ideą, wcieleniem wszystkich tęsknot i świętości. Naród, społeczeństwo, rząd i ich formy nie zawierają w pełni pojęcia ojczyzny, ani go też wyczerpują; jest ono czymś ponad nimi, raczej sankcjonującym je i uświęcającym, jakąś emanacją ducha Bożego, marzona doskonałością. Pojęcie ojczyzny zamyka w sobie nie tylko doskonałość ale i wszystkie sposoby i środki jej wcielenia. Trzeba się tylko nim przejąć i to do tego stopnia, żeby wypełniło sobą całą jaźń! Uczuć ją w sobie, w całej pełni i jedności, oto jedyny rzeczywisty obowiązek obywatela! Dlatego oburza się Mickiewicz, w przypowieści o niewieście leżącej w letargu, na tych "lekarzy i doktorów" ojczyzny, (w. 1529 - 1562), którzy chcą ją leczyć i zbudzić według systemów arystokracji czy demokracji; nie obudzi jej żadna teoria, tylko pełen miłości głos kochającego syna!

Innym charakterystycznym rysem na temat pojęć o narodzie to myśli o zerwaniu z przeszłością i światowością. Trzeba wziąć rozbrat z przeszłością, która zamykała w sobie wszystkie osobiste, instynktowne miłości i ukochania na

rzecz realnego poświęcenia dla idei - ojczyzny! Światowość zaś, w znaczeniu wydzwignięcia się na takie wyżyny, gdzie człowiek czułby się obywatelem całej ludzkości, czułby w sobie tętno całej ziemi, tkwiąc równocześnie głęboko w glebie narodowej i do tej wysokości podniósł swój naród, z niej patrzył na wszystko i oceniał wszystkie sprawy!

Zgodnie z nauką katechizmu, opartą na zasadach metafizyczno - moralnych, naród jest naturalną formą społeczeństwa. Jego istnienie wywodzi się z ludzkiej natury człowieka, w której tkwi wrodzona skłonność do łączenia się w większe zespoły, celem wzbogacenia życia jednostki w kierunku osiągnięcia zamierzonego dla niej przez Boga celu - chwały Bożej i wiecznej szczęśliwości. Innymi słowy, człowiek jest w pełni osobą ludzką, lecz jedynie przez łączność z innymi może sobie zdać sprawę ze swego człowieczeństwa, albowiem życie społeczne uzupełnia braki jednostki chroniąc ją od nadmiernego indywidualizmu, który jest grzechem w stosunku do ludzkości, wielkiej ludzkiej społeczności. Społeczeństwo góruje nad jednostką w tym znaczeniu, że wykazuje ono pełniejszy wyraz natury człowieka niż to może wykazać jednostka.

Zasadniczo społeczeństwo nabiera cech narodowych drogą historycznej przeszłości, dziedziczenia i tradycji. Ludzie, którzy należą do jednej narodowości, wykazują istotną różnicę kulturalną od innych ludzi oraz dążą do zachowania swej odrębności narodowej przez wybranie rządu politycznego własnego pochodzenia, budując w ten sposób dla siebie państwo. Naród, jako naturalny związek ludzi, posiada prawo do tych wszystkich czynności, które są konieczne do zachowania narodowości, a więc prawo do ojczystego języka, kultury narodowej, wyznawania własnej religii, oraz prawo do pełnej ochrony tych praw przez rząd, wybrany przez dany naród.

Naród, jako naturalne społeczeństwo, nie jest i nie może być czymś absolutnym, albowiem wspólne dobro całego społeczeństwa ludzkiego, całej ludzkości, stoi przed nim na pierwszym miejscu. Czyli w świetle wartości metafizycznych, naród nie może sobie uzurpować żądań absolutnych, bo wszyscy ludzie są zasadniczo tej samej natury i równi duchowo.

Ponieważ żadne społeczeństwo nie może istnieć, jeżeli ktoś nad wszystkimi władzy nie sprawuje, któraby skutecznie pobudzała jednostki do wspólnych celów, jest rzeczą oczywistą, że zespołom ludzkim jest konieczna potrzebna naczelna władza, wypływająca z tego samego zakonu Bożego, z którego społeczność pochodzi.⁸

To znaczy, że według nauki Kościoła, skoro naród osiąga formę państwową dla celów bezpieczeństwa i porządku publicznego, dla postępu i rozwoju, istnienie jego, jako państwa, nie wywodzi się z przygodnego zdarzenia dziejowego, ani z dobrowolnej umowy ludzkiej, lecz z prawa przyrodzonego.⁹ Wprowadzie prawo to nie określa ani ustroju państwa, ani sposobu przekazywania władzy państwowej, ale wprowadzając do społeczności państwowej władzę naczelną, jako konieczność natury, opromienia te władze majestatem Stwórcy, który jest dawcą przyrodzonego zakonu. W tym znaczeniu, Kościół uczy, że

⁸ A.Kardynał Hlond, O chrześcijańskie zasady życia państwowego, Londyn, Mildner & Sons, 1942, str. 5.

⁹ Kiedy prawa danego narodu są szanowane przez rząd, naród ten nie musi być państwem, bo państwo istnieje dla utrzymania porządku i sprawiedliwości, a prawa te mogą być w pełni zachowane, jeśli dane państwo jest państwem narodowym lub też narodowym nie jest.

państwo i władza pochodzą od Boga: "Nie masz zwierzchności, jeno od Boga, a które są, od Boga są postanowione" (Sw. Paweł, Rzym. 13, 1).

Ponieważ prawo przyrodzone jest obowiązującym nakazem etycznym, przeto stosunek człowieka do państwa i do władzy państwowej jest objęty zasadami moralności. Społeczność narodowa, jako państwo, będzie więc wyznawać Boga i czcić Go a Jego naturalnemu i objawionemu prawu będzie dawać należyty posłuch w ustawach, rządach i całym swoim życiu. Narodowa społeczność państwowa jest od Boga, lecz nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności, ani nie ustanawia jej normy, lecz czerpie całą odpowiedzialność moralną i wszystkie przepisy etyczne z tego samego zakonu, z którego płynie jej władza i uprawnienia. Stąd racja stanu i dobro państwa są najwyższym prawem nie bezwzględnie, ale w granicach i przy zachowaniu prawa Bożego - albowiem ostatecznym celem społeczności nie jest społeczność sama w sobie lecz szczęśliwość wiekuista, z oddawania Bogu chwały i służenia Mu. Społeczność jest tylko środkiem ułatwiającym jednostce osiągnięcie tego celu. Subiektywne ujęcie prawd, zawartych w Księgach, jako naturalny wynik patriotycznego myślenia Mickiewicza, raczej pomniejsza katechizmowy charakter Ksiąg a z ich treści czyni karykaturę nauki pojętej w myśl właściwych zasad katechizmowych. Wprawdzie Mickiewicz uczy, zgodnie z duchem katechizmu, że naród wywodzi się od Boga, że forma rządu jest obojętna, że odrodzenie ma być oparte na zasadach moralnych, ale uczy też, niezgodnie z duchem katechizmu, że naród jest czymś absolutnym, że wolność jest bezwzględna. W katechizmie naród, ojczyzna, państwo są pojęciami realnymi, w Księgach to wszystko marzenia, pobożne życzenia bez konkretnej treści i formy.

ISTOTA KATECHIZMU I KONCEPCJA KSIĄG

24

Księgi zasługiwałyby na nazwę katechizmu, gdyby były zgodne prawdami katechizmowymi od początku do końca. Subiektywne potraktowanie prawdy o narodzie polskim jest najbardziej rażące i nie odpowiada wogóle ujęciu katechizmowemu.

Oto jak przedstawia się istota katechizmu i koncepcja Ksiąg we wzajemnym zestawieniu zasadniczych pojęć.

Niniejszym wnioskujemy, że Księgi, jeżeli już pretendują do miana katechizmu, to jest to wyłącznie katechizm narodowy.

ROZDZIAŁ II

FORMA I STYL

Tytuł rozdziału drugiego nasuwa zagadnienia przede wszystkim natury technicznej. Wychodzimy z założenia, że zarówno katechizm jak i Księgi są literaturą; porównanie obydwóch tych dzieł z punktu literackiego i krytyczne omówienie ich składowych elementów kompozycyjnych, pozwoli nam odpowiedzieć na pytanie czymże jest ich forma i styl.

Katechizm, w formie zewnętrznej, przedstawia się dość skromnie; miewa charakter wydawnictwa popularnego. Rozmiarami nie przekracza zwyczajnego małego podręcznika, wyrażającego się językiem drukarskim in 18°. Choć czasami wychodzi poza ramy tych rozmiarów na ogół ma raczej tendencje być małą książką. Bywa od czasu do czasu urozmaicony ilustracjami, zwłaszcza kiedy jest przeznaczony dla młodszych czytelników. Objętościowo waha się od trzydziestu do 200 stron, zależnie od wieku odbiorcy, dla którego jest przeznaczony lub od rozciągłości komentarza, uwzględnionego przez autorytet autorski. Nigdy nie ma pretensji do wydania luksusowego; jest tłoczony czytelnie, dla lepszej orientacji miewa dwa rodzaje typu czcionków a czasami i trzy. Prosta forma zewnętrzna, zdaniem władz kościelnych, odpowiada naturze katechizmu i przyczynia się do osiągnięcia zamierzonego celu: podania prawd wiary i nauczania człowieka. Fantazje litograficzne, powodujące raczej emocjonalne wzruszenia, mijałyby się z założeniem katechizmu i jego oddziaływaniem na umysł i wolę czytelnika.

Katechizm nie dzieli się na części ale raczej na rozdziały, z których każdy stanowi osobny artykuł wiary lub

też religijną prawdę, opatrzoną niezbędnymi wyjaśnieniami. Tego rodzaju sposób ujęcia, bez specjalnych znaków rozdzielczych, wydaje się odpowiadać istocie katechizmu, albowiem religia jest logicznym następstwem jednej prawdy po drugiej, które dopiero razem składają się na całość i jednolitość wierzenia i jako takie muszą być podane i przedstawione jako całość a przez człowieka jako całość przyjęte. We wszystkich prawie wydaniach katechizmu, poza częścią oficjalnego wykładu wiary, znajdujemy dodatki w formie codziennych lub wyborowych modlitw i praktycznych uwag, które stanowią jego zakończenie.

Książeczka katechizmowa nosi zawsze jeden i ten sam tytuł Katechizm, uzupełniony czasami podtytułem: mały, średni, większy, dla młodzieży, dla starszych etc. Aprobata władzy kościelnej na pierwszych stronach katechizmu mówi sama za siebie o jego pochodzeniu.

Trudniej byłoby w ten sam sposób omawiać Księgi jak to uczyniliśmy powyżej z katechizmem. Nie mamy bowiem pod ręką pierwotnego tekstu. Wiemy z krytycznych opracowań,¹ że obejmował on dwadzieścia trzy strony autografu, że różnił się od dzisiejszego, że następnie przechodził kolejne fazy rozwojowe. Tekst Książ, którym się zajmujemy jest późniejszym opracowaniem Mickiewicza i opiera się o wydania stosowane w powszechnym dzisiejszym użyciu.²

¹J.Kallenbach, op. cit., str. 106n.

²Zob. dotyczące anotacje w bibliografii.

W samej jednak rzeczy Księgi nie odbiegają zbyt wiele od wydawnictwa katechizmowego. Ich układ i forma zewnętrzna wyglądają raczej skromnie i są nastawione w kierunku popularności. Ze względu na dołączony komentarz w dzisiejszych wydaniach, pisany nie przez autora Ksiąg lecz tego czy innego krytyka, dołączony poza tekstem u dołu na każdej stronicy, rozmiary Ksiąg przekraczają nieco wydania katechizmowe. Bez komentarzy prawdopodobnie równałyby się rozmiarom katechizmu. Objętościowo, tekst Ksiąg możnaby zawrzeć mniej więcej w sześćdziesięciu pięciu stronach formatu katechizmowego. Tekst wydań dzisiejszych tłoczony jest jednym rodzajem czcionków z wyjątkiem tytułów obydwóch części i podtytułu części pierwszej. Niektóre słowa jak "Bóg, Chrystus", czy nawet zdania jak "ja jestem prawdą i sprawiedliwością" (w. 9, 57 - 59), w obydwóch wydaniach, które mamy pod ręką, są oddane w całości majuskulą, niektóre zaś drukiem roztrzelonym w wydaniu jednym, lub drukiem tłustym w wydaniu drugim. Czy tego rodzaju sposób tłoczenia ma pewne uzasadnienie czy też raczej w tekstach pierwotnych o tym nie wiadomo. Przypuszczać należy, że tak; dzisiejszy krytyk nie odważyłby się bowiem na własną rękę opracowywać w ten sposób tekstu bez jakichkolwiek uprzednich wskazań autora w tym kierunku. Podobnie, przypuszczamy, ma się rzecz z numeracją wierszy na marginesie tekstu.

Tekst najstarszy pisany był bez żadnej przerwy od strony pierwszej do 23 i istotnie tworzył dla siebie całość. Późniejszy czy obecny, ze względu na rozmiar objętościowy, podzielony został na dwie części i wydaje się bliższym gatunkowo biblii z jej rozdziałem na stary, historyczny, i Nowy, pouczający Testament i z tego zbliżenia też otrzymał nazwę "Księgi". Część pierwsza nosi tytuł: Księgi narodu polskiego, i podtytuł: "od początku świata, aż do umęczenia narodu

polskiego." Część druga zaś: Księgi pielgrzymstwa polskiego. Księgi zakończył autor w druku rzewną i gorącą "Modlitwą pielgrzyma" i "Litanią pielgrzymką."

Jak zauważyliśmy powyżej katechizm dzieli się na rozdziały, które ujmują poszczególne prawdy wiary. Rozdział nosi tytuł, który zapowiada przedmiot nauczania. Przedmiot nauczania jest rozbity na pytania i odpowiedzi, z zachowaniem pewnych odstępów między samym pytaniem i odpowiedzią a następującymi pytaniami i odpowiedziami. Pytania są krótkie i wyrażają istotę rzeczy, która ma być w odpowiedzi definitywnie ujęta i wyłożona. W katechizmach dla starszych spotyka się często w tekście odpowiedzi, lub też pod samą odpowiedzią dotyczące cytaty z Pisma św. oraz pożyteczne wyjaśnienia lub praktyczne zastosowania, czy uwagi pochodzące od autora opracowującego dany katechizm. Naturalnie, odpowiedzi z zasady są dłuższe od pytań i bywają, zależnie od potrzeby, rozbite na punkty, zwłaszcza kiedy zachodzi konieczność wyliczania pewnych myśli. Zarówno pytania jak i odpowiedzi są pozbawione wszelkich technicznych znaków, odsyłaczy, skrótów, któreby stworzyły trudności prostemu czytelnikowi; dla ułatwienia bywają niekiedy tylko numerowane. Podane w powyższy sposób prawdy zapewniają katechizmowi prostotę i jasność, przyczyniają się do osiągnięcia celu katechetycznego z formalnego punktu widzenia.

Architektura Ksiąg jest inna. W porównaniu z katechizmem brak Księgom przede wszystkim ujęcia w formie pytań i odpowiedzi. Pewnych śladów pierwotnej intencji Mickiewicza, co do istotnej formy katechizmowej, można się dopatrzeć w drugim i czwartym rozdziale Ksiąg pielgrzymstwa, które zawierają względnie krótkie pytania i przydługie jak na katechizm odpowiedzi. Poza tymi zaś nie można wcale dyskutować,

z punktu widzenia katechizmowej formy, pytań i odpowiedzi w Księgach.

Część pierwsza, Księgi narodu, pisane są od początku do końca bez żadnej przerwy, czyli podziału. Obejmują 396 wierszy, które stanowią dla siebie bezwzględną całość. W ramach tej całości są co prawda tak zwane rozdziały myślowe, lecz nie ma formalnych rozgraniczeń pomiędzy grupami poszczególnych myśli. Rozdziały myślowe wyrażają się pisaniem "od nowego paragrafu" i obejmują od jednego do paru zdań.

Księgi pielgrzymstwa są ujęte nieco odmiennie. Mianowicie, po krótkim wstępie, następują po sobie kolejno dwadzieścia cztery rozdziały. Nie noszą one żadnej tytulacji jak tylko kolejny numer, odróżniający jeden rozdział od drugiego. Długość poszczególnych rozdziałów waha się od dwudziestu pięciu do 95 wierszy. Rozbicie na rozdziały stanowi formalne rozgraniczenie pomiędzy grupami poszczególnych części. Zarówno we wstępie jak i w następujących po sobie rozdziałach istnieją rozdziały myślowe podobnie jak i w Księgach narodu. Całość obejmuje 1325 wierszy i stanowi swojego rodzaju jednostkę literacką.

Jak zauważyliśmy poprzednio, obie części Ksiąg, łącznie z Modlitwą pielgrzyma i Litanią pielgrzymką noszą numerację, na marginesie, po lewej stronie tekstu. Co piąty wiersz jest numerowany w formie ciągu arytmetycznego. W niektórych wydaniach³ tego rodzaju numeracja ogranicza się tylko do jednej strony, t.zn. każda poszczególna strona jest

³S. Pigoń, Adam Mickiewicz, Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, Londyn, Kolin, 1940, 101 str.

numerowana od początku. Który z powyższych dwóch sposobów numerowania jest właściwym i odpowiada duchowi Ksiąg, wedle założeń autora, o tym trudno powiedzieć.

Modlitwa pielgrzyma, w zakończeniu, pisana jest jednym ciągiem, jako zwarta całość i obejmuje piętnaście wierszy. Zaś Litania pielgrzymska, obejmująca pięćdziesiąt pięć wierszy, jest ujęta w formie wiersza poetyckiego; uwidocznione w nim rozdziały myślowe są wyrażone pisaniem "od nowego paragrafu".

Każda prawda mająca działać na duszę człowieka musi być najpierw przezeń poznana. Jasność przedstawienia i należytego poznania danej prawdy jest nieodzownym warunkiem przekonania rozumu i skłonienia woli, czyli skutecznego oddziaływania. Proces ten odbywa się za pomocą słowa.

W katechizmie słowo w zupełności oznacza to co obiektywnie ma oznaczać, czyli oddaje ściśle myśl; jest dostosowane do pojmowania, wykształcenia i języka każdego z czytelników. Celem jasnego i dokładnego wyrażania, katechizm unika słów mających zbyt obszerne lub zbyt ciasne znaczenie, lub też takich, któreby oddawały myśl dwuznacznie. Największą bodaj troską autora katechizmu to właśnie dobieranie odpowiednich słów, by przy równoczesnym zachowaniu prostoty oddać ściśle i dokładnie tę a nie inną myśl.

Czy słowa w Ksiągach oddają myśl dokładnie? Nie w tym samym stopniu co katechizm, Mickiewicz pisząc Księgi tworzył zarazem dzieło literackie. Jak się wyraża jeden z biografów Mickiewicza:

Pour le poète, la parole a l'importance d'un geste, d'un acte. Plus, parce qu'il crée une oeuvre ayant une existence double: en rapport avec vie, en rapport avec l'art⁴.

⁴A. Potocki, Mickiewicz l'homme et sa légende, Paris, Gebethner & Wolf, 1930r. str. 191.

Literacki punkt widzenia przy pisaniu dzieła siłą rzeczy domaga się pewnych ustępstw na rzecz luźniejszego stosunku słowa do myśli, odbierając mu tym samym walory katechizmowe. Stąd nic dziwnego, że w Księgach słowo nie zawsze wyraża myśl tak ściśle i dokładnie jak w katechizmie. Miewa ono czasem za obszerne lub za ciasne znaczenie myśli, lub też nawet oddaje ją dwuznacznie.⁵

W katechizmie, myśl podpada pod słowo, którym się wyraża ta lub inna prawda, poza tym nic więcej; natomiast w Księgach, poza myślą wyrażającą prawdę, słowo oddaje także autora, jego dyspozycje psychiczne. Przy czytaniu Ksiąg, poza myślą czyli treścią, wyczuwamy dość wyraźnie pełnego temperamentu nauczyciela, przemawiającego głosem kaznodzieji, wzniosłe i z religijno - patriotycznym namaszczeniem.

Skoro mickiewiczowskie słowo bywa celowo dobierane lub potęgowane, a jego zakres celowo formowany, by oddać równocześnie wypowiedzi i autora zarazem, konsekwentnie, przy tym założeniu, nie może ono zawsze wykładać myśli należycie, bez żadnych zastrzeżeń,⁶ musi się stosować do myśli inaczej niż w katechizmie.

Ponieważ celem katechizmu jest poznanie treści katechizmowej, przeto zewnętrzna szata stylowa poza przystosowaniem do materii, którą wyraża, odznacza się cechą prostoty

⁵Porównajmy np. stosunek słowa do myśli w w.516: "A ludzie uczeni rozdawali zamiast chleba truciznę"... Słowo "trucizna" może być rozumiane dwuznacznie.

W.1149: ... ani Podskarbi jak Judasz. "Podskarbi" łączy funkcję Judasza z historią Polski; zbyt ciasny w tym wypadku zakres na oddanie właściwej myśli.

⁶Przy zachowaniu katechizmowego stosunku słowa do myśli, obecną objętość Ksiąg można by zmniejszyć o połowę, nie ujmując niczego z zawartych w nich nauk.

i popularności. Dzięki tej zalecie treść katechizmu jest dla każdego zrozumiałą, dobitną i praktyczną. Konsekwentnie, słownictwo i składnię katechizmu cechować będzie czystość i poprawność. Nie ma w katechizmie miejsca na barbaryzmy, archaizmy, neologizmy lub prowincjonalizmy; katechizm posługuje się jedynie wyrazami i wyrażeniami mowy ojczyznej i będącymi w powszechnym zastosowaniu. Zaś w użyciu pojedynczych wyrazów, zarówno w budowie zdań jak i okresów, zachowywane są zasady etymologii i gramatycznej składni. Słownictwo Ksiąg roi się od barbaryzmów⁷ i neologizmów,⁸ obfituje w archaizmy⁹ i przestarzałe formy językowe.¹⁰ Nie brak mu też obcych imion czy nazw, dość licznie w tekście przytaczanych.

Składnia naogół odpowiada raczej duchowi Biblii i jest odrębną, swojego rodzaju wiązaną, poetycką mową. Istotą tej mowy związanej jest zrytmizowanie i ścisłe zespolenie większych ustępów przez powtarzające się motywy słowne i składniowe, a jej poetyckość, różniąca się zasadniczo od wiersza w pojęciu klasycznym i nowożytnym, polega na łączeniu

⁷Np.: Imperator, knajpa, bursa, egoista, despotyzm, arystokracja, i t.d.

⁸Eskwajr, preponderancja, influencja, bachury, bryg, para, i t.d.

⁹Faktorja, ślachta, uknować, przedać, oblig, karbona, wždy, i t.d.

¹⁰Zubożawszy, wygładzim, wilcy, szelmowie, doktory, najoświecieńszy, najucywilożowańszy, i t.d.

zdań w grupy równoległe czy przeciwstawne o powtarzających się schematach struktury słownej i syntaktyczno - rytmicznej, czyli na paralelizmie.¹¹ Wszystko to składa się na specyficzny charakter biblijnego wersetu, który jest na usługach parboli i metafor o wiele więcej niż na usługach pytań i odpowiedzi.

Odrębna składnia do pewnego stopnia zwraca w Księgach uwagę operowaniem poszczególnymi częściami mowy. Np. rzeczownik, odgrywając rolę motywu słownego pobudza do drugiego, trzeciego określenia lub przyczynia się do rozwinięcia tematu, wiedzie ku nowym myślom.¹² Zaś dopełnianie, czy uzupełnianie jednego rzeczownika drugim,¹³ bogaci myśl treściwie i czyni ją jaśniejszą. Funkcjonalna wartość rzeczownika uwidocznia się na swój sposób w stosunku do konkretności i abstrakcji; zależnie od potrzeby autor Ksiąg dobiera rzeczowniki o znaczeniu konkretnym lub abstrakcyjnym a następnie zestawia je umiejętnie dla osiągnięcia efektu.¹⁴

¹¹J.Kleiner, Mickiewicz, Lublin, Towarzystwo Naukowe Kul. 1948, t. 2, cz. 2, str. 64 - 65.

Typem ciągłego, nieprzerwanego łańcucha, skombinowanego z paralelizmem niektórych ustępów, jest początek Ksiąg, w. 1 - 19.

¹²Np. "Tułacz" prowadzi do "wygnańca" a wreszcie do pielgrzyma.

Katarzyna, Fryderyk, Maria Teresa - daje sąd o ich działalności.

¹³... "publikanin rzymski, to jest urzędnik ... złodziej ... , ... prokonsul, to jest rządca ...ciemieżyciel"

¹⁴Np. "gwiazda" i "iglica" - są równoznacznikami "wiara" i "miłość" i uwydatniają te ostatnie (w powyższym zestawieniu).

Siła czasownika jest dość wielka. Autor uzyskuje ją kilkakrotnym orzekaniem o podmiocie¹⁵ lub zrymowanym użyciem kilku orzeczeń w tym samym wierszu.¹⁶ Nie zauważa się, przy operowaniu czasownikiem, specjalnego upodobania do jednej osoby, liczby strony lub czasu. Odnosnie czasu przeszłego przeważać się wydaje czas przeszły niedokonany w stosunku do czasu zaprzęsłego. Lubuje się natomiast Mickiewicz w kończeniu zdań jednozłoskowym słowem posiłkowym "jest" lub "są": "Ubodzy i nędzarze współuczniami memi są".

Chętnie używa przymiotników w stopniu najwyższym i dość szeroko rozporządza nimi w tekście.¹⁷ Również dość często uwzględnia imiesłowy czasu przeszłego i używa ich w sensie przymiotnikowym.

Spójnik "i" oraz "a" wnosi w Księgi swoistą cechę stylową. Od "i" i "a" zaczyna się sześć wierszy na dziesięć; zaś urozmaicheniem tej monotonii jest wzmocnienie: "A przecież", "I tak", "A zas", "A gdy tak" i t.d.

Księgi pisane są t.zw. prozą biblijną, utrzymane są w słownictwie przekładu Wujka. Z Biblii, a głównie z Ewangelii, przejmują Księgi, przeważnie dosłownie, cały szereg zwrotów, określeń i pojęć.

Podobieństwo z Biblią nie było, jak wiemy, wymysłem poety lecz wynikało z jego organizacji psychicznej, czyli

¹⁵ ... "którzy opowiadali słowo wolności i cierpieli więzienia ..., a ci którzy najwięcej ucierpieli" ...

¹⁶ Np. "naczynili", "i kłaniali się", "i zabijali", "i wojowali".

¹⁷ "Najtuczniejsi", "najzdrowsi" - użyte dwukrotnie w tym samym zdaniu!

było naturalne i konieczne. W okresie Ksiąg żył poeta w ustawicznym podniesieniu duchowym, w wysokim nastroju uczuciowości patriotyczno - religijnej. Z tekstem zaś Biblii był obyty, niemal spoufalony, od paru lat; Pismo św. stanowiło jego stałą lekturę. Nic dziwnego, że wdrożył się w tok jego słowa, w rytm prozy.

"Proza biblijna - mówi prof. T.Milewski - posługuje się archaicznym słownictwem, odrębną składnią ... " ¹⁸
Dziwięczą w Księgach echem Pisma św. wyrażenia: "i stało się że," "zaprawdę powiadam wam", "onogo czasu", "iż" w znaczeniu "ponieważ", "wždy", forma "wilcy" (obok pseufoarchaizmu "chrześcijany azjatyckie"), rzuca się w oczy prosty materiał słowny. Zaś od początku do końca, biorący górę, czynnik intelektualny, któremu odpowiada proza, kształtuje język wykładu, kazania argumentacji. W składni występują znane z Biblii różne odmiany struktury paralelistycznej.

Język Ksiąg nie jest językiem katechizmu; owszem jest nim o tyle o ile biblijne zabarwienie jest cechą katechizmowej składni i słownictwa. Katechizm nie ma potrzeby używać biblijnej składni, ani biblijnego języka, (poza cytowaniem biblijnych tekstów). Miałby cechę prostoty lecz archaiczności zarazem, nie byłby jasnym i popularnym wykładem.

Językowa jedynie prostota i rodzimy, ojczysty charakter językowy nie mogą stanowić o istocie języka katechizmowego. Z punktu katechizmowego, brak wielu słowom w Księgach obiektywnych znaczeń i językowej czystości, a co za tym idzie brak pewnym prawdom dokładności i praktycznej siły

¹⁸Cyt. wg. J.Kleiner, in op. cit., str. 64.

przekonywania.¹⁹ A więc, język Ksiąg, nie będąc wcale językiem katechizmowym, jest językiem biblijnym, muzykalną prozą, wzorowaną na rytmie Ewangelii.

Słowa i zwroty mowy układają się w zdanie, które jest formą myśli. Dopiero w zdaniu myśl nabiera literackich wartości, bowiem siłą faktu przestaje wtedy być momentem, błyskiem, a staje się ciągiem, obrazem. Interesuje nas więc teraz sama budowa obrazu jako jednego ze sposobów przedstawiania prawdy.

Autor Ksiąg posługuje się obrazem jako wypracowanym środkiem poetyckim. Głównymi typami mickiewiczowskiego obrazowania są: alegoria, porównanie, metafora i symbol.

Alegoria jest przenośnią nie tylko w pojedynczych zdaniach, lecz w większej, lub mniejszej całości, w której prawda od początku do końca wystawiona jest pod lekką osłoną opisywanego zdarzenia, bądź rzeczywistego, bądź też zmyślnego. W Księgach stosowana jest pewna odmiana alegorii, którą nazywamy przypowieścią, a która służy do unaocznienia prawdy abstrakcyjnej za pomocą zdarzenia prawdopodobnego i ze stosunków ludzkich zaczerpniętego. Niektóre z nich są istotnie twórcami poezji, mającymi własne tętno życia:

¹⁹ Uważamy za stosowne zwrócić w tym miejscu ogólną uwagę o języku Mickiewicza, zaczerpniętą z notatek pisma Zycie, (Londyn, 17 lipca 1955, Nr. 29/421, str. 4). Mianowicie, według odkryć Dra Trypućko, z uniwersytetu w Upsala, język polski Księstwa Litewskiego, ma być starą, kilkusetletnią (a nie jak twierdzą językoznawcy, stuletnią) gałęzią polszczyzny; Mickiewicz świadomie posługiwał się często nie literacką, lecz właśnie tą litewską polszczyzną.

Byłoby ciekawe, w jakim sensie odkrycie Dra Trypućko odnosi się do języka Ksiąg? Czy i o ile należałoby wobec powyższego odmówić Księgom rodzimych cech języka polskiego - waloru katechizmowego?

przypowieść o żołnierzach wdzierających się na mur (rozdz. XIII), o niewieście w letargu i o lekarzach (rozdz. XX), pełne doniosłości i emocjonalnego bogactwa; przypowieść o gajowym (rozdz. XV), daje charakterystykę żywą i gajowemu i żydom, których poeta ocenia w myśl poglądów popularnych, ale których cechy przypisuje właśnie społeczeństwu nieżydowskiemu; przypowieść o okrętach (rozdz. I), rozbitkach (rozdz. XI), i podróżnych zbłąkanych (rozdz. XVI), pełne bogactwa zdarzeń i stanowiące kondensację istotnych i prawdopodobnych losów emigracji; o pożarze (rozdz. VII), o tępieniu wilków (rozdz. VIII), o malarii (rozdz. IX), uwydatniające rolę polityczną awangardy w walce ze złem despotyzmu; o zasłudze dla ojczyzny (rozdz. XIV), unaocznia prawdę, że praca dla ojczyzny powinna być bezinteresowna.

Porównania, jako figury myśli w Księgach, są naogół trafne i odpowiadają duchowi czasu: "Pamiętajcie, że jesteście wśród cudzoziemców, jako trzoda wśród wilków ... " (w. 793 - 794); "Jesteście między cudzoziemcami jako rozbitkowie, na brzegu cudzym ... " (w. 847 - 848); "Zasługa dla ojczyzny jest jako proch" (w. 1098); "Jesteście między cudzoziemcami, jako gospodarze szukający gości i spraszający ich na ucztę swobody do domu swego" (w. 1155 - 1157); "Jesteście w ziemi cudzej wśród bezprawia, jako podróżni ... " (w. 1258 - 1259); "jesteście w pielgrzymstwie waszym na ziemi cudzej jako był lud Boży na puszczy" (w. 1313 - 1314); "Jesteście wśród cudzoziemców jako Apostołowie wśród bałwochwalców" (w. 1392 - 1393); itd.²⁰

²⁰Z stylistycznego punktu widzenia należałoby te porównania określić jako odmiany globalne, czyli syntetyczne. Następujące po nich w tekście przypowieści i analogie są pewnego rodzaju mickiewiczowską kombinacją figury myśli i figury stylu, która, naszym zdaniem, bogaci metodę obrazowania.

Zauważyć nie trudno, że obrazowanie za pomocą alegorii i porównania występuje raczej w Księgach pielgrzymstwa, podczas gdy w Księgach narodu spotyka się więcej inny rodzaj obrazowania, mianowicie metaforę.

Metafora, czyli figura stylu zapomocą identyfikacji dwóch pojęć, z których drugie jest akcentowane, występuje w Księgach w formie prostej i złożonej. Forma prosta: "...Ojcem moim jest okręt, a matką moją para. ... Ojcem moim jest ład, a matką moją bursa. ... Ojcem moim jest warsztat, a matką moją knajpa" (w.152 - 156); " ... Krzysztof Kolumb ... był ostatnim rycerzem krzyżowym w Europie ... (w.185 - 186); ... nauka Europy głupstwem jest" (w.571 - 572). Złożona: "Imiona tych trzech królów, Fryderyka, Katarzyny, i Marji Teresy, były to trzy bluźnierstwa, a ich życia trzy zbrodnie, a ich pamięć trzy przekleństwa" (w.265 - 267);

... publikanin rzymski, to jest urzędnik znaczył to samo, co złodziej, a prokonsul, to jest rządca znaczył to samo co ciemiężyciel, a faryzeusz człowiek piśmienny żydowski znaczył toż samo co chytry, a sofista czyli mędrzec grecki toż samo co oszust. (w.531 - 536).

Użycie symbolu, jako środka ekspresji, któryby był przedmiotem - znakiem wywołującym różne, bogate treści, pozwalające na wielorakie i subiektywne interpretacje, jest stosunkowo w Księgach małe. "Aż Pruski król nakreślił koło, i rzekł: oto jest Bóg nowy. I kłaniano się temu kołu, i nazywano tę część zaokrągleniem politycznem" (w.202 - 204). Znak "koła" pozwala Mickiewiczowi poruszać się po emocjonalnej przestrzeni uwarunkowanej tym co nazywamy "życiem wewnętrznym". Stąd nadpływają ku jego wyobraźni i zadawalają ją obrazy związane z "kołem": "I narody stworzone na obraz Boży, kazano uważać jako kamienie, bryły, i obcinać je, aby jedno ważyły jedne jak drugie. I państwo, ojczyznę ludzi, kazano uważać jako sztukę monety, którą dla okrągłości obcinano"

(w.205 - 209). Podobnie, przedmiotem nasuwającym różnorakie myśli jest "okręt" w pierwszym i jedenastym rozdziale Ksiąg pielgrzymstwa, który symbolizuje emigrację i jej poczynania, w dążeniu ku wolności ojczyzny.

Zaznaczyliśmy powyżej, że język Ksiąg jest prozą, której odpowiada swoista treść z przewagą czynnika intelektualnego. Tę prozę Mickiewicz stylizuje środkami poetyckimi, czyli obrazami; dając upust swej poetyckiej naturze, powiedzielibyśmy, pozwala zabrzmieć lirycznej emocji. Jednak nie czyni tego zbyt często. Wydaje się, że świadomość charakteru języka, którym pisze Księgi, czyni go odpornym względem poetyzowania czy liryzowania, i stąd uwidacznia się w Księgach raczej wstrzemięźliwość w zakresie poetyckiego obrazu.

W porównaniu z katechizmem stosunek ilościowy obrazów wypada znacznie na korzyść Ksiąg. Katechizm posługuje się obrazowaniem nie jako środkiem poetyckim, celem stylizowania mowy ile raczej, celem jasnego przedstawienia prawdy przez uzmysłowienie. Innymi słowy, czysto poetyckie względy przy posługiwaniu się obrazowaniem, nie mają wcale zastosowania w katechizmie; wyłącznie względy pedagogiczne usprawiedliwiają w katechizmie formę obrazowania. Zależnie więc od potrzeby wyjaśnienia tekstu spotykamy w katechizmie, w części wyjaśniającej tekst zasadniczy, przypowieść zaczerpniętą z Biblii lub proste i łatwe do zrozumienia porównanie. Nie zauważamy wcale symboli a rzadko kiedy prostą metaforę.

Nie zaprzeczamy, że Mickiewicz posługiwał się obrazowaniem także, celem jaśniejszego wyłożenia podawanej prawdy, poruszenia woli i serca czytelników, czyli względami pedagogicznymi. Jednakowoż względy pedagogiczne wydają się być w stosunku odwrotnym do katechizmu, czyli na drugim planie. Względy pierwsze, to nadanie językowi, którym przemawia, wdzięku i życia.

Obraz poetycki, z natury rzeczy, jest nie tylko klasyczną formą w sposobie oddawania myśli, figurą stylu, ale także rezultatem przeżyć wrażeniowo - assocjacyjnych. Jako taki wywołuje reakcję zmysłów u odbiorcy, działa na władze człowieka, pochłania go częściowo lub nawet w zupełności.

Są w Księgach obrazy, które angażują wybitnie zmysł wzroku, a więc obrazy wzrokowe, są też takie, które odczuwa ludzki zmysł słuchu, a więc słuchowe; są również takie, które nazywamy statycznymi lub dynamicznymi.

"Płynęły po morzu okręty wielkie wojenne i statek jeden mały rybacki. A czas był burzliwy jesienny" ... oto przykład poetyckiego widzenia i angażowania wzroku czytelnika, które wywołują naraz kilka wyobrażeń wzrokowych jak: okręty, ich ilość, wielkość, typ; statek, jego wielkość, typ; kontrast wynikły z zestawienia małego statku z okrętami; jesienna atmosfera, ciemne chmury, morskie fale, ich wznoszenie i opadanie, kolor morza i t.d.

W tej samej przypowieści (rozdz. 1), nieco dalej, spotykamy wybitnie słuchowe zjawisko: "Ale nie wiedzieli ludzie z brzegu iż na okrętach wielkich popili się majtkowie i zbuntowali się i potłukli narzędzia, przez które sternik uważa gwiazdy i skruszyli iglicę magnesową". Wyobrażeniami słuchowymi w tym wypadku będą: gwar majtków przy picciu, stuk szkła, zgiełk i hałas przy wznoszeniu buntu, tłuczenie narzędzi, kruszenie iglicy żeglarskiej.

Zarówno obraz wzrokowy jak i słuchowy, w powyższej przypowieści, mają charakter dynamiczny. To znaczy, że wrażenia wzrokowe nie są czymś martwym lecz przesuwają się przed oczyma czytelnika, są pełne ruchu, stwarzają akcję. Podobnie wrażenia słuchowe cechuje ruch, szybkość i częstotliwość następujących po sobie zmian, tempo. Analiza ta prowadzi

nas do następującej konkluzji: przypowieść Mickiewicza jest czymś różnorodnym, złożonym, wzrokowo - słuchowo - dynamicznym. Czyli, w tej, samej przypowieści spotykamy zjawiska wybitnie wzrokowe, słuchowe i dynamiczne zarazem; innymi słowy, dwojaki rodzaj obrazu o charakterze dynamicznym. Wszystkie przypowieści w Księgach mają tę samą strukturę obrazową: wzrokowo - słuchowo - dynamiczną. Naturalnie, stosunek procentowy wrażeń wzrokowych, słuchowych i natężenia dynamicznego jest różny w poszczególnych przypowieściach i we wszystkich razem, wziętych jako całość. W poszczególnych przypowieściach czasami przeważają obrazy wzrokowe bądź to ich liczba, bądź też siła kolorystyki, czasami zaś obrazy słuchowe, zależnie od ilości podniet wywołujących słuchowe wrażenia. Oba tego rodzaju zjawiska, prawie zawsze cechuje dynamika. Obrazy wzrokowo - słuchowe bywają czasami oddane oddzielnie, na zmianę jeden po drugim, czasami zaś czymś jednym, jednym poetycko - malarskim obiektem pełnym dwojakich podniet: wzrokowych i słuchowych. Zawsze towarzyszy im natężenie dynamiczne, w stopniu większym lub mniejszym, nigdy jednak w stopniu odczuwania statycznego. Odnosnie całości, przypowieści mają jednakowy ciężar gatunkowy pod względem stosowania rodzaju obrazów. Wszystkie razem wzięte stanowią bogatą mozaikę wrażeń wzrokowo - słuchowych, rodzaj kolorowo - dźwiękowego falowania w przestrzeni i czasie.

To cośmy powiedzieli o przypowieściach stosuje się z pewnymi różnicami do porównań, metafor czy symboli, które z natury rzeczy, jako środki obrazowania, spełniają swoistą rolę w uzmysłowieniu przedmiotu. Porównania w Księgach będące figurami imaginacji, przeważają w obrazach wzrokowych, mniej w nich miejsca na słuchowe przeżycia, zaś ich struktura i charakter wywołują, czasami nawet o silnym napięciu, odczucia dynamiczne rzadko kiedy statyczne. Metafora prosta w

Księgach jest obrazowaniem wzrokowo - statycznym lub wzrokowo - dynamicznym, zaś złożona bogaci obraz wrażeniami słuchowymi. Symbole, jako specjalny rodzaj obrazu, wywołują wrażenia wzrokowe, lub wzrokowo - słuchowe i są niekiedy pełne dynamiki.

Synestezyczna wartość obrazów w Księgach przejawia się w stosunku do ich treści i celu. Mianowicie, Mickiewicz uczy katechizmu narodowego. Nauczać, znaczy wyjaśniać, wpływać na umysł, wolę i uczucia. Obrazowanie jako metoda jest bezsprzecznie środkiem pedagogicznym. Stąd obraz wzrokowy, słuchowy, dynamika, jako środek pedagogiczny, będą zawsze wpływać na uczucia, wywoływać korzystną atmosferę, ułatwiać zapamiętanie prawdy. Jednakowoż wywoływanie jedynie reakcji emocjonalnej nie jest i nie może być ideałem nauczającego; owszem, tego rodzaju reakcja jest czynnikiem sprzyjającym, lecz nie zasadniczym. Czynnikiem pierwszym i istotnym w tym wypadku będzie rozumowanie, rzeczowe dowodzenie, logiczna konkluzja. Owo intelektualne podejście spotyka się w katechizmie, głównie i zasadniczo, jako środek pedagogiczny. Podobnie u Mickiewicza, czynnik intelektualny bierze górę nad emocjonalnym, stąd jak zauważyliśmy powyżej, widzi się w Księgach pewną powściągliwość w operowaniu obrazami i wyczuwa się ich obiektywną wartość, mianowicie: środka poetyckiego do stylizowania mowy i środka pedagogicznego o charakterze emocjonalnym.

Mickiewicz pisząc Księgi pisał dzieło o zabarwieniu dydaktycznym, ale tworzył także dzieło literackie, będąc nie tylko nauczycielem lecz i poetą. Księgi posiadają więc swoją atmosferę i wydaje się, że dzięki specyficznemu operowaniu językiem oraz oryginalnej strukturze obrazu, Mickiewicz stworzył nowy rodzaj prozy. Proza ta jest barwną i muzyczną, mając charakter biblijny.

Wystarczy odczytać pierwszy rozdział Genesis: "Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię" ... porównać to z Ewangelią św. Jana: "Na początku było słowo" ... a dostrzeżemy podobieństwo z wstępem do Ksiąg narodu: "Na początku była wiara w jednego Boga" ... Przypuszczać można, że uczynił to poeta umyślnie, gdyż na wzór Genesis przedstawić chciał dzieje rodu ludzkiego na ziemi, dzieje, rozpatrywane jednak ze specjalnego punktu widzenia, mianowicie historii wolności.

Jest nadto wiele innych cech nadających stylowi Ksiąg ton ewangeliczny, biblijny: krótkie, zwarte, oddzielne ustępy, t.zw. wersety, stosowane w Księgach na podobieństwo Biblii; częste rozpoczynanie zdań od "I" albo "A"; łacińska składowa, podobna do Wujkowej, lubująca się w kończeniu zdań jednozłotkowym słowem posiłkowym "jest", "są"; poważny, pełen namaszczenia ton nauczycielski; prosty, pozbawiony wyszukanych ozdób materiał językowy; metody obrazowania, głównie przypowieści. Przypowieści szczególnie wzmacniają związek rodzajowości literackiej Ksiąg z Biblią, zwłaszcza z przekładem Wujkowym. Dzięki owym cechom, stanowiącym o naturze prozy biblijnej:

Księgi stają się dla Polaka nowymi kartami dołączającymi się do Wujka, chociaż niekiedy odbijającymi się od nich rzeczywistością. Styl biblijny uprzytomnia, że mimo publicystyki, mimo rysów aktualności przemijającej, nawet mimo dysonansów dnia politycznego żyją w nich walory wieczyste. Walory owe religijne, dzięki którym patriotyzm i polityczny ideał wolności zespala się organicznie z chrześcijaństwem i z ideologią narodowo-politycznej nie namiastkę i parodię religii tworzy, lecz istotną, dostojną, szlachetną religię, przemawiającą z największą prostotą i głębią i czystością po zamknięciu Ksiąg stylem tradycji kościelnej, stylem modlitwy i litanii.²¹

²¹J.Kleiner, op. cit., str. 87.

Język Ksiąg, poza biblijną barwą cechuje także muzyka mickiewiczowskiej prozy. Zasadza się ona w różnych odmianach struktury paralelistycznej zdań, znanych z Biblii,²² oraz na pewnym typie rytmu w grupowaniu wierszy, pewnym metrum, które panuje nad całością.²³

Współdziałanie splecionych kunsztownie paralelizmów rządzących zgodnością intonacji z zastosowaniem równoważników rytmicznych i wyraźnego metrum czyni, niektóre wersety Ksiąg narodu poematem, tak jak poematem są wersety Genesis o stworzeniu świata. To samo piękno poematu, choć opartego na artystycznie wyzyskanej zmienności rytmów, posiadają również, niektóre wersety Ksiąg pielgrzymstwa.

Kształtotwórcza siła paralelizowania, przez powtarzanie motywów, ma w Księgach zmienne napięcie. Niekiedy jest to swobodnie płynący strumień jednolity i jednoczący wrażeniowe efekty, to silniej, to słabiej dostrzegalny i słyszalny; niekiedy zaś motywy układają się w budowę równoważnych strof o zgodnej tonacji. Jakkowiek fale rytmiczne zdań układają się w części o rozmaitej budowie, a regularność i miarowość części bywa rzadkością, zrytmizowanie myśli ułatwia zapamiętanie treści, wrażenie w pamięć ogółu ważnych prawd narodowych.

²²Następujące odmiany paralelizmu mają w Księgach zastosowanie: paralelizm synonimiczny, przeplatany, antytezy, zamknięty. Często ów paralelizm zdaniowy łączy się z t.zw. rytmicznym.

²³Metrum nie zawsze jest tego samego rodzaju. Czasami będzie to mickiewiczowski heksametr, czasami coś innego.

Główne w tym wypadku różnice pomiędzy Księgami a katechizmem są wynikiem odmiennego nastawienia autorów obydwu dzieł. Autor katechizmu uważa się tylko za nauczyciela, który przedstawia prawdy wiary i poucza wiernych. Autor Ksiąg pragnie być kims więcej, nauczycielem i prorokiem zarazem. Jako nauczyciel, Mickiewicz, kształtuje język wykładu, kazania i argumentacji, jako prorok czyni go podniosłym, uroczystym, pełnym namaszczenia. Prorocza postawa poety sięga po wszystko możliwe by narodowe objawienie podać w odpowiednim stylu i formie.

Jako wydawnictwo o charakterze popularnym, ogólnie, Księgi zbliżają się do wydania katechizmowego, aczkolwiek ich wewnętrzna architektura posiada nie wiele cech wspólnych z katechizmem. Stosunek słowa do myśli w Księgach nie ma katechizmowej ścisłości a język jest wybitnie biblijnego charakteru. Obrazowanie, jako środek pisarsko - nauczycielski, jego natężenie i częstotliwość, nie koniecznie odpowiada duchowi katechizmu, zaś synestezyczna wartość obrazów Ksiąg, w ocenie katechizmowej, wywołuje reakcje, które w nauczaniu nie są istotnymi. Poważna atmosfera nie dodaje ani Księgom, ani katechizmowi specjalnych walorów i nie można ją uważać za czynnik, któryby upodabniał do siebie obydwie dzieła.

Biorąc powyższe pod uwagę, trudno byłoby utożsamiać lub upodobnić formę i styl Ksiąg z formą i stylem katechizmu. Trudno nawet usiłować zbliżyć do siebie te dwie odrębności; choć o podobnym zamierzeniu, z punktu autorskiego widzenia, dzieła te, różnią się wykonaniem. Forma i styl Ksiąg są czymś obcym katechizmowi. Powód? Nie tyle różnica pomiędzy nauczającymi autorytetami ile raczej nastawienie do tematu i czytelnika oraz nieprzeciętność roli jaką sobie samemu, autor tego pierwszego, przypisuje i jaką się obdarza.

Co prawda Mickiewicz poucza i katechizm poucza; rola nauczycielska, jako taka, sama przez się domaga się pewnej formy i stylu, któremi nauczyciel siłą rzeczy musi się posługiwać, by zamierzony cel osiągnąć. Stąd możemy mówić o formalnych i stylowych podobieństwach pomiędzy Księgami i katechizmem, mianowicie zarówno Księgi jak i katechizm mają właściwości nauczycielskie, pedagogiczne, dydaktyczne, uwi-docznione na swój sposób.²⁴

Wydaje nam się, że brak ściślejszych podobieństw co do formy i stylu między Księgami a katechizmem tłumaczy się różnym zakresem odbiorców tychże dwóch dzieł. Księgi mają charakter narodowy, zaś katechizm uniwersalny. Uniwersalna forma i styl byłby dla Ksiąg czymś płynnym, nie trafiającym dostatecznie do duszy polskiej, nie dość przekonującym Polaka. Zaś czysto katechizmową formą i stylem trudno byłoby pouczać o prawdach narodowych.

²⁴W II i VI rozdz. Ksiąg pielgrzymstwa spotykamy się z metodą pytań i odpowiedzi: "Dla czegoż dane jest narodowi waszemu dziedzictwo przyszłej wolności świata? Dla czegoż dana jest narodowi waszemu moc zmartwychwstania? Na jakich ludziach ojczyzna wasza pokłada nadzieje i dotąd pokładała?" Mickiewicz pierwotnie nazwał swe dzieło katechizmem, więc niewątpliwie na podobieństwo katechizmu układa się wymiana pytań i rozstrzygnięć. Ale katechizm daje tylko zwięzłą, pozytywną odpowiedź. Tymczasem tutaj występuje swojego rodzaju układ paralelistyczny za pomocą pytań i negatywnych odpowiedzi, którym przeciwstawia się dopiero właściwe rozwiązanie. Owa trójdzielność paralelistyczna w Księgach pochodzi z paralelizmu ewangelicznego, na wzór Ewangelii św. Mateusza (rozdział 11), gdzie znane są słowa J. Chrystusa o Janie Chrzcicielu: "Coście wyszli na puszcze widzieć? Trzcinę chwiejącą się od wiatru? Coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy w miękkie szaty się obłuczają, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, więcej niż proroka."

ROZDZIAŁ III

IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIELE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH

W rozdziale niniejszym chcemy wniknąć głębiej w istotę treści Ksiąg, uchwycić ideologię tego dzieła. Dyskusja nad problemem narodowo - historycznym oraz etyczno - metafizycznym mają nam ułatwić ocenę tejże ideologii, zaś zestawienie jej z katechizmem pozwoli nam dostrzec cechy wspólne i rozbierzości.

W Księgach, jak w lustrze, przesuwają się losy polskiego narodu i państwa. Autor Ksiąg jakby celowo stosuje i rozwija pewne prawo, które tłumaczy historyczne koleje i nie-szczęścia a całą teraźniejszość i przeszłość przerzuca w perspektywę przyszłości: ciała zmartwychwstanie, Polski zmartwychwstanie.¹

Zasadą naczelną tego prawa i zbudowanego na nim poglądu było, że dzieje ludzkości stanowią jedną całość organiczną, są dziejami ewolucji rodzaju ludzkiego. Jak każdy organizm żywy, tak i ludzkość rozwija się, rośnie, ma swoje dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały. Ma także swe jakby choroby i wyzdrowienia, okresy błędzeń i zastoju, momenty wzlotu i przyspieszonego postępu. Te i owe skrzywienia linii ewolucyjnej miały być wynikiem toczącego zmagania się dwu tendencji dziejotwórczych: dążenia pewnych jednostek, czy systemów, do despotyzmu. Tendencje te z zasady sprzeczne,

¹ Swoisty światopogląd Mickiewicza na dzieje wywodził się z panujących powszechnie pojęć w wieku oświecenia; przyjął się zaś w jego duszy i umyśle pod wpływem francuskiego myśliciela i mistyka St. Martina. Zob. W. Weintraub, op. cit., str. 145.

IDEOLOGIA KSĄG W ŚWIELE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH 48

powodują, że dzieje stają się widownią mierzenia sił, czasowych przewag po tej lub tamtej stronie. Sympatia teoretyków oświecenia jest oczywiście po stronie ludów i wolności; stąd uznają oni rewolucję za formę postępu, za konieczność dziejową, która triumfalnie przywraca wolność.

Mickiewicz przeistoczony duchowo, wprowadził w powyższy schemat rozwojowy pojęcia religijne, przede wszystkim pojęcie Opatrzności zbyteczne dawniej dla wieku oświecenia. Skutkiem tego za punkty wyjścia w swym systemie historiozoficznym przyjmuje pierwotny stan ludzkości, wyszły z ręki Boga jako doskonały.² W ramy tego rodzaju rozumowania, którego ideały streszczają się w pojęciu Boga i Wolności, wprowadza właśnie Mickiewicz historię Polski jako państwa i narodu. Część Boga i wolności - to dla niego treść dziejów narodu, którego " ... królowie i ludzie rycerscy nigdy nie napastowali żadnego narodu wiernego, ale bronili Chrześcijaństwo od Pogan i barbarzyńców noszących niewolę" (w.299 - 301). Warna i Wiedeń, połączenie Polski i Litwy jakoby męża i żony, nazywanie siebie bracią, przyjmowanie coraz większej liczby ludzi do braterstwa (w.302 - 324), Trzeci Maj mający "Wszystkich Polaków zrobić bracią, naprzód mieszczan a potem włościan" (w.325 - 327), zapewnienie każdemu wolności, kto przyjdzie do Polski (w.340 n.) - to zasadnicze momenty polskich dziejów politycznych i wewnętrznych.

²Treść owego systemu wyłożono obszerniej w pierwszym rozdziale tezy.

IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIETLE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH 49

Nazwaliśmy powyższe momentami, bo istotnie Mickiewicz w formie punktów, czyli momentów wylicza fakty z polskiej historii. Nie pisze Mickiewicz dziejów lecz tylko notuje ważniejsze zdarzenia dziejowe. Zestawia je niejako by wykazać świetne karty polskiej przeszłości. To zestawienie dokonane w porządku chronologicznym, obejmuje kilka wieków bo od bitwy pod Warną w roku 1444, do Konstytucji Trzeciego Maja w 1791 roku. Autorowi Ksiąg chodziło w tym wypadku o polski materiał historyczny, celem zadokumentowania w pierwszym rzędzie wiary w Boga i Jego czci w narodzie oraz powszechnej wolności jaką ten naród wyznaje i jaką wszystkich ludzi darzy. Bezprzecznie, dokonany przez Mickiewicza wybór faktów historycznych mówi sam za siebie i ma moc przekonywania czytelników Ksiąg.

Mickiewiczowski pogląd na naród i historię Polski, choć jest dość ograniczony do czasu i przestrzeni i wydaje się idealizować własną przeszłość, w zupełności potwierdza polskie ideały z przeszłości i jest dostatecznym przyczynkiem, który rozprowadza i wyjaśnia "motto" Ksiąg - Bóg i wolność! Pogląd ten będący niejako syntetycznym rzutem oka na dzieje, przepełniony religią wolności, imponuje dostojnością postawy etycznej wobec świata! Oparte na nim dzieje narodu polskiego, jedyne co się nie kłaniały nigdy bałwanowi interesu i wierny został Bogu i Wolności (w.291 - 298), przeciwstawia autor Ksiąg obrazowi dekadencji ludzkości, stosownie do założeń wspomnianego systemu historiozoficznego. Tu ma okazję podkreślić dobitnie inny fakt z historii Polski, mianowicie rozbiory: " ... królowie ... rzekli ... Pójdźmy zabijmy Naród ten. I uknowali między sobą zdradę" (w.345 - 356); oraz moment powstania listopadowego, czyli ostatecznego zabicia Polski: "I umęczono naród polski i złożono w grobie ... " (w.376).

IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIELE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH 50

Ten smutny fakt dziejowy tłumaczy Mickiewicz wyjątkową wartością etyczną Polski, jej wyższością moralną wobec innych narodów, która ściąga na nią nienawiść i zbrodnicze knowania, jak niegdyś na Chrystusa: "Ale królowie posłyszawszy o tem zatrwożyli się w sercach swych i rzekli: wypędziliśmy z ziemi wolność, a oto powraca w osobie narodu sprawiedliwego, który nie kłania się bałwanom naszym ... " (w.342 - 345).

Przy końcu takowego rozważania dziejów narodu i Polski, zostaje sformułowana ideologia mesjanizmu, w równej mierze będąca samoobroną psychiczną wśród nacisku wrogiej rzeczywistości jak i plonem również połączonych koncepcyj owych czasów.

Mesjanizm jest to wiara w nadchodzenie nowej epoki, do której z woli wyroków wyższych powiedzie wybrane narzędzie. Tym narzędziem może być jednostka, indywidualny Mesjasz, lub zbiorowość: naród, warstwa społeczna, odrębna grupa ludzka.³

Mesjanizm w Księgach ma charakter narodowy: naród polski, skutkiem swej wyższości moralnej ściągnął na siebie prześladowanie, cierpi; jako taki jest Odkupicielem, Chrystusem między narodami, będąc równocześnie powołanym do roli apostołskiej, do torowania dróg nowej epoce! Idea mesjanistyczna nie została zapoczątkowana przez Mickiewicza. Uwidoczniła się ona w literaturze polskiej dość dawno, głównie w dziełach Woronicza. W czasach Mickiewicza, szczególnie w dramatycznych latach 1830 - stych, nabrała ona więcej popularności. Mickiewicz przeszczepił ją na grunt politycznej

³Skoro zbiorowością powołaną do wielkiej misji ma być naród, wtedy kształtuje się mesjanizm narodowy.

teorii St. Martina, której sam hołdował dając wypadkom politycznym mistyczne znaczenie a upust religijno - patriotycznym przeżyciom. W. Weintraub powiada:

If cataclysmic political events were to be judged not by their achievements, but by their mystical value as miniature Last Judgements, then for a Polish mystic who had embraced the doctrine of St. Martin, it was only too easy to look at them in a way which would give them mystical significance and satisfy two deep emotional urges, his belief in Divine Providence and his patriotic feelings.⁴

Mesjanistyczne założenia służą Mickiewiczowi do wyciągnięcia osobliwych konkluzyj. Mianowicie, jeśli wolność całej Europy może być okupiona cierpieniami narodu polskiego i jeżeli cierpienia te są zesłane na naród polski zgodnie z planem Bożej Opatrzności, tedy wojna w latach 1830 - 1831, ów straszliwy kataklizm nie jest żadnym błędem politycznym, lecz przeciwnie jest on pozytywnym dokonaniem, jednym z wielkich czynników w służbie wolności. Emigranci, to jest Polacy, którzy walczyli o wolność swojej ojczyzny a obecnie znajdują się na uchodźstwie i cierpią z tego powodu, nie są zwyczajnymi emigrantami, lecz wybranymi przez Boga ludźmi, wyborową grupą pielgrzymów zdążającą do świętego celu powszechnej wolności. Pielgrzymi polscy, swoimi wartościami duchowymi, religijno - patriotyczną egzaltacją, duchem jedności i ofiary, winni zadokumentować, że są godni owej wielkiej narodowej misji!⁵

Mickiewicz wierzył w przyszłą rewolucję. Wierzył w zasadniczą solidarność narodów, wierzył w Francję jako kraj,

⁴In op. cit., str. 146.

⁵Zob. dodatkowe szczegóły i cytaty z Ksiąg odnośnie tego tematu w pierwszym rozdziale tezy.

który da sygnał do tej rewolucji i poprowadzi Europę do walki o wolność! Wierzył również w konieczność ofiary krwi, celem odzyskania wolności a ta jego mistyczna wiara formowała intencje o podjęciu na nowo walki w Polsce lub wzięciu udziału w rewolucyjnych działaniach Zachodu!

Pojmowanie Polski jako ofiary jest najskrajniejszą formą mesjanizmu. Mickiewicz nie wypowiada tej tezy wyraźnie, lecz naprawdę tkwi ona w Księgach.⁶ O wartości ofiary złożonej na ołtarzu ludzkości mówią Księgi: "... naród zmartwychwstanie i uwolni wszystkie ludy z niewoli ... A jako za zmartwychwstaniem Chrystusa ustały na ziemi całej ofiary krwawe, tak za zmartwychwstaniem narodu polskiego ustaną w chrześcijaństwie wojny" (w.387 - 396). Dzięki ofierze Polski i jej zmartwychwstaniu dojdzie do istotnego uchrześcijanienia świata!

Jak można było dotąd zauważyć, odnośnie sprawy i przyszłości polskiej oraz powodów jej przegranej, Mickiewicz pojmował owe wypadki jako jedną wielką ofiarę za zbawienie świata. Polska, według niego, została powołana do misji najszczytniejszej, do misji Chrystusa. Do tej misji została wybrana przez Boga samego jako najczystsza i najświętsza między narodami. Także polska emigracja, w ocenie Mickiewicza, była wyższym, opatrnościowym zrządzeniem. Narody europejskie, w jego pojęciu, zgasiły swego ducha w troskach o bogactwo, w suchej mądrości uczonych, w przewrotnej polityce rządzących, zatraciły miłość bliźniego i zmysł moralny; czeka ich powolna śmierć. Bóg rozrzucił więc po Europie ludzi z tego narodu, który zachował ducha poświęcenia i braterstwa, żeby słowem i czynem nawracali narody!

⁶J.Kleiner, op. cit., str. 47.

IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIELE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH 53

Taki był ideał autora Ksiąg; do niego zmierzała także treść dzieła. Nie odpowiadała mu jednak rzeczywistość. Przede wszystkim to co Mickiewicz mówi o stosunku Polski czy emigracji do innych narodów Europy jest nie tylko mylne, lecz niesprawiedliwe, poprostu naciągane. Zważywszy historię innych narodów, ich dobre dokonania i to co ludzkość ma im do zawdzięczenia, czy suma ta nie przeniosłaby sumy zasług narodu polskiego, naszej wyprawy wiedeńskiej, albo naszego pięknego przykładu w stosunkach międzynarodowych? Następnie jak się przedstawia sprawa ofiary Polski, czyli mesjanizmu polskiego z krytycznego punktu widzenia? Odpowiadamy, że koniecznym znamieniem i warunkiem ofiary jest jej dobrowolność, czyli cierpienie z wiedzą i wolą. Powiedzenie, że Polska jest ofiarą za grzechy świata, na jego odkupienie, jak Chrystus, nie ma sensu jeżeli nie udowodnimy, że Polska w chwili rozbiorów o tym wiedziała, że się na te rozbiory poświęciła z własnej woli i wyboru. A wiemy, że tak nie było. Innym znamieniem i warunkiem ofiary jest, żeby ona była bez winy. Tymczasem polskie, narodowe, historyczne sumienie powiada każdemu, że nie byliśmy ani ofiarą dobrowolną i świadomą siebie, ani niestety ofiarą niewinną. Jeżeli zaś mamy nad innymi wyższość poświęcenia, to oni mają nad nami wyższość cnót innych.

Księgi wydają się gardzić rzeczywistością życia. Autor ich zamierzył dobrą ideologię, lecz w znacznej mierze pobłądził w pojęciach, przesadził w wypowiedziach, zwłaszcza gdy tonem Ducha św. mówi o rzeczach nieprawdziwych, bądź niesłusznym, bądź też błahych. Przedstawił bowiem wolność polską w idealnym świetle braterstwa, równości i miłości, czyli przeidealizował dzieje narodu; polska rzeczywistość historyczna nigdy nie była tak błyszcząca jak mówią Księgi.

W poglądzie na dzieje świata od jego "początku do umęczenia narodu polskiego" są rzeczy historycznie fałszywe, jak n.p. że w wiekach średnich, za wojen krzyżowych, "czy to Niemcy, czy Włochy, czy Polacy," wszystkie narody uważały siebie za jeden naród chrześcijański, a wszyscy królowie za braci (w. 78 - 83). Ten stan rzeczy powinien być, ale go nigdy nie było! Pomieszał Mickiewicz dwóch Łazarzów ewangelicznych: wskrzeszonego brata Marii i Marty z Betanii i żebraka Łazarza z przypowieści św. Łukasza; powiada bowiem, że Bóg najłaskawszy jest na najuboższych i najnędnieszych i na dowód przytacza wskrzeszenie Łazarza porównując go z narodem (w. 478 - 479). Upatrywanie jakiegoś mistycznego znaczenia, jakiegoś niby wyższego zrządzenia w rzeczach przypadkowych, szukanie wielkiej ironii losu w imionach Fryderyka (w.228), Katarzyny (w.241), Marii Teresy (w.251 - 252), Kazimierza Pierier (w.366 - 370) brzmi niezbyt poważnie, ani nie stanowi silnej argumentacji w dowodzeniu. Zagniewanie na Francję, że Polsce nie pomogła (w.356 - 359) też nie jest słusznym wyrzutem. Gdyby była ratowała Polskę byłaby może zrobiła dla siebie dobrze, ale byłaby zrobiła więcej niż jej kazał obowiązek. W tym wypadku Mickiewicz poszedł stanowczo za daleko. Słowa groźby pod adresem Francji z tego tytułu " ... iż lżej było Tulonowi, i Nantes, i Lugdunowi ... gdy Wolność zasiędzie na stolicy świata; będzie sądzić narody" (w. 1635 - 1640), przykre robią wrażenie.

Księgi, w przekonaniu Mickiewicza, były pisane niemal z objawienia, w jakimś stanie, "Łaski Bożej" (w.1710), a tymczasem odbiegają od rzeczywistości. Niewątpliwie są one pierwszą zapowiedzią zbłądzenia i wielkiej pomyłki jego życia: mesjanizmu!

"Duszą narodu polskiego jest pielgrzymstwo polskie." To naczelne zdanie w Księgach narodu uważamy za istotny

element, potrzebny do odtworzenia poglądu autora na życie jednostki i narodu. W nim, mesjanizm narodowy dopełnia się mesjanizmem emigracyjnym: w obrębie ogólnego posłannictwa Polski wyjątkowa rola przypada w udziale powstańcom - tułaczom, w nich skupia się i aktualizuje idea narodu polskiego, przeznaczonego do przywrócenia rządów Boga i wolności. Innymi słowy, według autora Ksiąg, życie narodu jest uzależnione od życia jednostki, ściśle mówiąc od pewnej grupy o jednym i tym samym jednostkowym charakterze, t.j. emigracji.

Trudno zrozumieć i uwierzyć, ażeby garstka emigracyjna, oderwana od normalnych warunków bytu narodowego, miała rozstrzygać o losach narodu i wpłynąć na losy świata, jak chce Mickiewicz. Natomiast prawdą wydaje się być jego poczucie, że owa garstka mogła odegrać rolę decydującą w dalszym kształtowaniu narodowej świadomości.

Według Mickiewicza " ... cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska" (w.624 - 625). Z tego założenia wynikał dla jednostki prosty nakaz polityczny, mianowicie: " ... gdzie tylko w Europie jest ucisk wolności i walka o nią, tam jest walka o Ojczyznę i za tę walkę bić się wszyscy powinni" (w.1566 - 1568). Czyli, że pojęcie cywilizowanego człowieka, w chrześcijańskim znaczeniu, domaga się wysiłku jednostki pod kątem widzenia narodowym i europejskim zarazem, zwłaszcza gdy chodzi o sprawę wolności. Do zajęcia takiego stanowiska w rozumowaniu wiódł kategori- czny nakaz moralny: " ... wszystko co nasze jest, Ojczyzny jest; wszystko co naszej Ojczyzny jest, wolnych ludów jest" (w. 1437 - 1439).

Powstaje w ten sposób ścisły, nierozzerwalny sprzęg między wartością, ofiarnością człowieka a jego działaniem zewnętrznym, między widokiem partykularnym, interesem narodowym, a interesem powszechnym, międzynarodowym. Jednostka

jest widziana jako podstawowy element życia narodu, ludzkości, staje się przyczynkiem do narodowej historii, do historii dziejów ludzkich. Jej integralne, całościowe, odnowienie spowoduje przełom polityczny na wielką skalę - albowiem naród jest wrodzoną ideą, którą jego członkowie, spojeni w jedno, starają się urzeczywistnić; będąc tak samo jak człowiek istotą indywidualną, stanowi on integralny składnik ludzkości!

Idąc po tej linii myślenia, Mickiewicz pragnął przygotować emigrację do doniosłej roli w sensie narodowym i dziejowym, zdając sobie uprzednio sprawę jakim elementem była jednostka emigracyjna i jak przedstawiało się jej oblicze moralne w życiu praktycznym. Dlatego wykłada pewne prawdy etyczne, za pomocą których jednostka ta ma się przysposobić do zmiany przyszłości. Życie Polaka i narodu polskiego widzi nie tylko w aureoli wiecznego czekania ale w dynamizmie, w etycznym wzlocie jednostki i zbiorowości. Życie to ma być dopełnione według najwyższych, najbardziej precyzyjnych, zaszczytnych i zobowiązujących formuł, jakie kto kiedykolwiek stworzył na określenie politycznej emigracji. Pierwsza: "Duszą narodu polskiego jest pielgrzymstwo polskie" (w. 397); druga: " ... jesteście żołnierzami powstania Ojczyzny" (w. 965); trzecia " ... wojujecie za wolność świata" (w. 1578); wreszcie czwarta, wyrażająca konieczny stosunek pomiędzy życiem jednostki a ekspansją narodu: "O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa Wasze i powiększycie granice" (w. 1561 - 1562).

Skuteczność misji narodowej, wedle Ksiąg, zależy od wysokości poświęcenia i moralnego przysposobienia. Poświęcenie z natury rzeczy suponuje, między innymi, moment cierpienia, ideę ofiary, zaś przysposobienie moralne zasadza się

na stopniu etycznej doskonałości.

Przedstawiając na swój sposób zagadnienia moralne, Mickiewicz poucza o cierpieniu ilekroć wskazuje na ideał poświęcenia. "A przetoż, jeśli nauka Wasza o wolności, i wasze poświęcenie się nie będzie większe od nauki i poświęcenia się Francuzów i Niemców i Anglików; tedy zaprawdę powiadam wam: nie wnikajcie do Ojczyzny Waszej" (w.1580 - 1584); Zasiwajcie więc miłość Ojczyzny, i duch poświęcenia się, a bądźcie pewni, iż wyrośnie Rzeczpospolita, wielka i piękna" (w.1526 - 1528). Tego rodzaju wypowiedzi spotyka się w Księgach dość często; można nawet powiedzieć, że Księgi, przeważnie w części drugiej, uporczywie przekonują czytelnika o ideale poświęcenia i pouczają go o jego ważności.⁷

Poświęcenie, o którym mowa, odnosi się do jednostek, do życia indywidualnego; dosłownie, dotyczy ono poszczególnego emigranta. Dziwna rzecz, że owo poświęcenie występuje u Mickiewicza prawie zawsze z pojęciem ojczyzny. Nie dla celów wyższych, nie dla ojczyzny niebieskiej i niebieskiej nagrody powinien się Polak poświęcać, ale dla ojczyzny ziemskiej, dla odzyskania jej wolności, wielkości, piękności w sensie politycznym. Naturalnie, narodowy aspekt Ksiąg usprawiedliwia tego rodzaju podejście do rzeczy!

Pojęcie cierpienia jako takiego, bez akcentowania idei poświęcenia, zauważa się w Księgach bardzo rzadko i dość osobliwie brzmi ocena jego wartości. "Bo kto siedzi w Ojczyźnie i cierpi niewolę, aby zachować życie, ten straci Ojczyznę i życie; a kto opuści Ojczyznę, aby bronić wolność z narażeniem życia swego, ten obroni Ojczyznę, i będzie żyć

⁷Por. Księgi, w. 507, 600n., 804 - 806, 959, 1409.

IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIETLE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH 58

wiecznie" (w.715 - 718), czyli cierpienia, choćby największe, poniesione dla idei, lecz w stanie niewolnym, według Mickiewicza, nie mają żadnych walorów. Czy i ile tego rodzaju nauczanie jest zgodne z nauką katechizmu, zobaczymy poniżej.

Problem cierpienia w sensie zbiorowym wyraża Mickiewicz ideą ofiary, którą widzi się w Księgach w ramach systemu mesjanistycznego. Polska, naród polski są ofiarą! Zakres pojęcia ofiary dokonanej, z natury rzeczy, zawiera w sobie ideę cierpienia i śmierci jako kulminacyjny punkt zniszczenia. A więc naród polski, w metafizycznym wartościowaniu Mickiewicza, cierpiać i umarć, dlatego że złożył z siebie ofiarę. Cierpienie i śmierć są uzasadnione nie przyczyną lecz celem; jeśli innym przynoszą zbawienne następstwa, lub Bogu chwałę, to muszą być pojęte nie inaczej tylko w sensie ofiary. Naród polski złożył ofiarę, bo cierpiać na ołtarzu ludzkości i umarć! Dzięki tej ofierze " ... zmartwychwstanie i uwolni wszystkie ludy z niewoli ... A jako za zmartwychwstaniem Chrystusa ustały na ziemi całej ofiary krwawe, tak za zmartwychwstaniem narodu polskiego, ustana w chrześcijaństwie wojny" (w.387 - 396)!

Naukę o cierpieniu, uzupełnia autor Ksiąg, praktycznymi wskazówkami na temat etycznej doskonałości. Nawołuje pielgrzymów - emigrantów by się stali przedstawicielami wyższego nad innych gatunku człowieka. "Zaprawdę powiadam Wam: nie wy macie się uczyć cywilizacji od cudzoziemców, ale macie uczyć ich prawdziwej cywilizacji Chrześcijańskiej" (w. 693 - 696). Mają oni być nie grupą upośledzoną, wziętą poza nawias życia, lecz elitą ludzkości, bo są apostołami, powołanymi do szerzenia religii wolności, bo są naczelnymi bojownikami tejże wolności, co już czynem stwierdzili i stwierdzać winni, bo są prawodawcami. To ostatnie pojęcie płynie z przekonania o polskim ustroju jako drogowskazu form

przyszłych i z poczucia, że misji apostolskiej towarzyszyć musi apostolska władza: "Przetoż bądźcie doskonałymi jak apostołowie, a zawierzą wam narody i co postanowicie, prawem będzie nie tylko dla was, ale dla wszystkich wolnych ludów" (w. 1483 - 1485).

Lękając się, by garstka uchodźców nie roztopiła się w morzu obcych, stawia Mickiewicz mur nie do przebycia między pielgrzymami a "bałwochwalcami": nawet nauk od ludów Zachodu brać nie radzi; rzuca potępiający wyrok na ich system administracyjny - biurokratyczny, i na ich postępy naukowe, na ich "urząd" i mądrość (rozdz. IV). Zakazy te łagodzi nieco na innym miejscu gdy mówi:

Dobrze jest uczyć się rzemiosł, i sztuk, i nauk ...
Uczcie się tedy, abyście żyli pracą własną, jako Apostołowie żyli z ciesielstwa, i tkactwa, bednarstwa;
ale nie zapominali iż są apostołami, nauczycielami rzeczy większych niż ich owe rzemiosła i sztuki, i nauki".
(w. 697 - 703).

Ujemne cechy kultury zachodnio - europejskiej stają się odpowiednim tłem do uwypuklenia waloru polskości pielgrzymów, "boście - jak mówi wierzący, kochający i nadzieję mający (w. 471 - 472), tych którzy dzięki zwróceniu oczu ku gwiazdzie niebieskiej, ku wierze, i kierowaniu się iglicą magnesową miłości ojczyzny wyratują się z rozbitcia i odbudują okręt państwowości, gdy ... bez wiary i miłości ludy wojenne i potężne zabiją i rozbijają się" (w. 444 - 445). O wyższości pielgrzymów dowodzą też fakty. Mianowicie okazali się oni obrońcami Zachodu przed grozą despotyzmu carskiego, realizatorami bezwzględnej walki z wilkami - tyranami (rozdz. VIII).

Apoteoza pielgrzymów nabiera zabarwienia ściśle moralnego, gdy Mickiewicz, szukając podstaw dla doktryny emigracyjnej, zasadza ją na niechęci i nieufności względem tych, którzy przyjęli emigrantów w gościnę:

IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIELE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH 60

Pamiętajcie, że jesteście wpośród cudzoziemców jako trzoda wilków i jako obóz w kraju nieprzyjacielskim, a będzie między Wami zgoda (w.793 - 796); Jesteście w ziemi cudzej wśród bezprawia ... (w.1253).

Cudzoziemcy, w oczach Mickiewicza, są balwochwalcami w stosunku do pielgrzymów - apostołów, są żydami trwającymi przy Starym Testamencie, gdy tamci wyznają już Nowy Testament wolności!⁸

Polacy mają niszczyć wszelki ślad ekskluzywności szowinistycznej w własnym państwie. Mają się uczyć dróg właściwych nie od cudzoziemców, ale od swego losu; ta szkoła losu ma wznieść pielgrzyma do wyżyn prawdziwego chrześcijaństwa w stosunkach między ludźmi i narodami: " ... abys poznał bezprawie, a gdy wrócisz do kraju abys wyrzekł: cudzoziemcy razem ze mną współprawodawcami są" (w. 486 - 487)!

Jeżeli akcenty narodowej megalomanii i niesprawiedliwa ocena cudzoziemców miały by wywołać zastrzeżenia natury moralnej, wówczas pielgrzymów dążność by być świadomym wyjątkowej odpowiedzialności za losy Polski i Europy, oraz swych osobistych wyjątkowych obowiązków, powinna równoważyć owe odchylenia. Obowiązki pielgrzymów polegają nie na tym, co mają oni czynić, lecz na tym głównie, jakimi być mają. Od ich poziomu zależy przyszłość: "A każdy z was w duszy ma ziarno przyszłych praw, i miarę przyszłych granic" (w.1559 - 1560). Niewątpliwie, że w tej koncepcji tkwi wielkość moralna i porywająca energia etycznej mocy, zwłaszcza, że zostaje ona poparta wieloma innymi upomnieniami, na temat

⁸To budzenie negatywnych uczuć i ocen w stosunku do cudzoziemców wydaje się być aktem samoobrony, ze strony Mickiewicza, przed niebezpieczeństwem zatracenia własnej odrębności.

IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIETLE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH 61

szukania błędów w przeszłości, ustroju narodowego, biesiadowania świąt, przyjmowania cudzoziemskich idei, postulatu zgody. Obok tych upomnień znajdujemy normy ogólne jak, postulat ukrywania zasług własnych zamiast chełpienia się nimi, nakaz bezinteresownego podnoszenia słabych, tłumienia w sobie ambicji osobistej, dbania jedynie o to, by wszystko służyło sprawie świętej, największego uznania dla wszelkiej zasługi obcej, usuwania w cień własnej (rozdz. XII - XIII). Ewangelicznemu ostrzeżeniu: "Nie sądźcie abyście nie byli sądzeni", wtóruje zasada: "Bo dla drugich bądźcie łagodni, a dla siebie surowi" (w.1004). Zaś chcąc przeciwdziać lekomyślnie szafowanym oskarżeniom i oszczerstwom, dodaje Mickiewicz: "Iż kto bardzo surowo potępi bliźniego za błąd jaki ... tedy sam pewnie w ten błąd wpadnie, i sądzony będzie od drugich (w. 1009 - 1011).

Nie brak w tej etyce momentu społecznego. Wróciwszy do kraju, pielgrzymi, mają uznać braćmi upośledzonych i zrównać się z nimi kulturalnie: " ... abyś rzekł, ubodzy i nędzarze współdziedzicami mojemu są "(w.482 - 483), " ... abyś rzekł, prostaczkowie współuczniami memi są"(w.492 - 293).

Silnie się uwydatnia idea polityczna, gdy tępiony zostaje wszelki separatyzm litewski czy mazurski (rozdz.XII), gdy hasło międzynarodowej walki o wolność zostaje wypisane na sztandarze międzynarodowym (rozdz.XXI). W związku z tym, konsekwentnie, Mickiewicz odrzuca patriotyzm utylitarny wbrew zdaniu, które wypowiadają " ... żydzi, i Cyganie, i ludzie z duszą żydowską i cygańską: tam Ojczyzna, gdzie dobrze; a Polak powiada narodom: tam Ojczyzna, gdzie źle ..." (w. 1565 - 1566).

Kształtowanie dumy zbiorowej zostaje zrekompensowane w Księgach indywidualnej pokory. Ona to ma umożliwić przezwyciężenie partyjnych waśni razem z religijnym

przygotowaniem się do udziału w życiu zbiorowym przez zaczynanie narań od Mszy i Komunii św. (rozdz. XII). Upokorzyć się trzeba, by dojść do zgody: " ... albowiem bez pokory nie ma zgody. Stąd nie mówi się do ludzi: podnieście się do zgody; ale skłóńcie się do zgody" (w. 935 - 938).

W ocenie katechizmowej, tendencje dydaktyczne w Księgach idą od grzechu do cnoty, od przeciętności do perfekcji.

Zazębieńie problemu historiozoficznego z religijnym w stosunku do jednostki i zbiorowości, przedstawione na tle historii ludzkości i Polski, a rozwinięte w ocenie wartości cierpienia i etycznej doskonałości, uwidacznia się żywo w świetle pierwiastków zła i dobra. Pierwiastki te występują w Księgach nie w znaczeniu moralnym, jako grzech i cnota, ale w politycznym. Zło wyraża się terminem: bałwochwalstwo, despotyzm, zepsucie form ustroju i stosunków społeczno - politycznych, niewola i t.d. Dobro jest oddane terminami: poziom doskonałości, rewolucja, zmartwychwstanie, wolność itd.

Naturalnie, mickiewiczowskie podejście do zła i dobra ma charakter metafizyczno - historyczny i sięga podstawami światopoglądu St. Martina.⁹ Podobnie jak i on, Mickiewicz stwarzał teorię dziejów o postępie upadku, w której pierwiastek zła i dobra nabiera konkretnej treści. Według tej teorii zło zapanowało w dziejach w chwili upadku ludzkości za Augusta, zaś podniesienie tejże na wyżyny doskonałości przez przyjęcie Chrystusa było manifestacją dobra.

⁹Por. S.Pigoń, Idee St. Martina w Księgach pielgrzymstwa, w Z epoki Mickiewicza, Lwów, (bez wydawcy), 1922, str. 99 n.

Mickiewicz nie uwidacznia w Księgach istotnej przyczyny zła, nie rozstrzyga o pierwiastku zła w naturze ludzkiej, lecz tylko konstatuje jego działanie w rozwoju dziejowym; w tym jest różny od St. Martina, który przejąwszy z Biblii naukę o grzechu pierworodnym, oświetla ją po swojemu i czyni z niej kosmiczny fundament swej teorii. Podobnie nie uwidacznia podstaw filozoficznych dla dobra.

Powtórny pochód zła zaznaczył się w dziejach upadkiem społeczeństw chrześcijańskich, za czasów panowania monarchów; triumf zła doszedł do zenitu w momencie rozbioru Polski i zdeptania jej w powstaniu listopadowym. Nastanie powszechnej wolności z zmartwychwstaniem Polski będzie znowu panowaniem dobra.¹⁰

Jak zauważyliśmy powyżej, pojęcie zła i dobra występuje w Księgach na tle politycznym. Stąd wszelka akcja, jakakolwiek by ona nie była, jednakowoż prowadząca do ujarznienia, do upadku, jest przejawem zła; zaś wszystkie fakty zmierzające ku wyzwoleniu są przejawem dobra. Istotą zła jest więc niewola, zaś istotą dobrą wolność! Popadnięcie w zło i przezwycięzenie zła są dla chrześcijańskiej myśli Mickiewicza zasadniczymi stadiami ewolucji, stając się równocześnie odmianą chrześcijańskiej koncepcji historiozoficznej, którą wyznawał racjonalistyczny wiek osiemnasty, uważający dzieje za drogę do utraty raj u i do jego odzyskania.

Dopełnienie nauki i poglądu na zło i dobro prowadzi do dalszych wniosków. Mianowicie, Mickiewicz stoi na stanowisku pojmowania walki polsko - rosyjskiej, jako zapasów czytnika dobrego i złego, a powstańców - emigrantów uważa za tych którzy spełnili postulat bezwzględnej walki ze złem.¹¹ Zło w uosobieniu rozbiorów Polski i powstania listopadowego jest wypadkiem historycznym światowego znaczenia, podobnie jak zmartwychwstanie Polski ma być triumfem dobra w skali

¹⁰Por. rozdział pierwszy.

¹¹"Bo kto nie wyjdzie z domu, aby zło znaleźć, do tego samo zło przyjdzie, i stanie przed obliczem jego" (w.790 - 792); tak mówił autor Ksiąg pod adresem Francuzów i Anglików, bo z myślą o czytelnikach cudzoziemskich pisane były przypowieści o zasługach powstańców.

IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIETLE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH 64

dziejowej. Przejawy zła i dobra w historii Polski są ogniwem łączącym zdarzenia w historii ludzkości całej; aczkolwiek stanowią one fakty ogólnoludzkie, dopiero w oświeceniu wypadków Polski nabierają należytego wypuklenia.

Nadchodzący okres dobra, naprawa błędów, wolność, będą związane z moralno - religijnym odrodzeniem ludzkości, jako owoce tegoż odrodzenia. Obywatele - Polacy, jak ongiś apostołowie Chrystusa, muszą już teraz, pośród próchna rozwalającego się świata, w obliczu triumfującego jeszcze na razie zła, reprezentować nowy typ odrodzonego człowieka. Odrodzenie, jako dobro, jest ich pierwszym i naczelnym zadaniem, wszystko zaś inne jest następstwem tego odrodzenia.

Podobna jest Rzeczpospolita, którą założyć macie do lasu, który sieje gospodarz. Jeśli gospodarz zasieje nasienie dobre na ziemi dobrej, może być pewny, iż się drzewa urodzą i nie ma potrzeby myśleć o formie drzew, i lękać się, aby się dęby nie urodziły z kolcami, a jodły z liśćmi. Zasiewajcie więc ... (w.1520 - 1526)

Rzeczą więc główną jest dobroć zasiewanego ziarna - nauki i dobroć gruntu: moralna jakość dusz. W obliczu zła, w pojęciu Mickiewicza, wynikającego z francuskich doktryn socjalnych, tworzącej się demokracji, socjalizmu i komunizmu w różnych odmianach, obywatel - Polak powinien się wyzuć z człowieka starego a przyoblec w szatę nowego. To przeistoczenie emigranta polskiego można określić jako przełamanie jego indywidualizmu, jako obalenie autonomii człowieka na rzecz poddaństwa Bogu. Właśnie ów indywidualizm, jako odmianę zła w charakterze Polaka, odrzuca Mickiewicz zupełnie. Przede wszystkim rozstaje się z romantycznym pojęciem natchnienia na rzecz pojęcia natchnienia jako łaski, daru Bożego. Widzi dobro w przekonaniu, że człowiek sam z siebie jest niczem i że dopiero uznanie tej nicości przed Bogiem może być momentem spłynięcia prawdziwej łaski a nie jakaś wiara w współistotność duszy z Bogiem, jakieś wrodzone posiadanie mocy

twórczej, jak chcieli romantycy. Okazuje również niechęć dla rozumu, jako innej cechy indywidualizmu; mówi z sarkazmem o filozofii, a mędrców traktuje wprost pobłażliwie, natomiast przyznaje wartość rozumowi zbiorowemu, rozumowi mas i pokoleń, wprost wynosi entuzjazm i wiarę jako dziejotwórcze siły. Wreszcie uderza w egoizm i pychę, zalecając samozaparcie, pokorę, ofiarność i miłość braterską.

Indywidualizm nie mógł stanowić dodatniego rysu w obliczu Polaka, którego zasadniczymi celami był kult wolności i etyka poświęcenia. Przede wszystkim był on spreczny z założeniami Mickiewicza, z jego kategoriami myślenia w owym czasie. Praktycznie, indywidualizm stawał w poprzek zamierzonemu celowi Ksiąg; zamiast wiary w Boga i Jego pomoc wysuwał samowystarczalność jednostki, swoistym rozumowaniem i filozofią podtrzymywał system stary, zamiast nowego porządku społecznego, opartego na zasadach moralnych, nie popychał do bezwzględnej walki o niepodległość, owszem, raczej sprzyjał wygodnictwu, ludziom, którzy nie chcieli ryzykować niczego, lecz woleli zgodzić się na niewolę, być oportunistami.

Oto profil Polski i jej obywatela na tle założonych idei !

Zestawienie wspólnych cech Ksiąg i katechizmu, pod względem ideologicznym, nie pretenduje do przydługiego rozdziału. Trudno bowiem doszukiwać się podobieństw pomiędzy założeniami i wynikającymi z nich konkluzjami dwóch różnych zupełnie ideologii. To co powiemy poniżej obejmuje wszystko co można zauważyć na temat wspólnoty czy podobieństw obydwu dzieł.

Zarówno przedmiotem Ksiąg jak i katechizmu jest człowiek - homo, animal rationale, którego natura jest obarczona skutkami grzechu pierworodnego.

Mickiewicz pokazuje owego człowieka takim jakim jest i jakim powinien być. Katechizm również naucza nie tylko o tym kim jest człowiek, ale także jakim być powinien. Mickiewicz chce powiększyć duszę Polaka, tak jak katechizm pragnie udoskonalić duszę ludzką poprzez moralne, według prawd Boskich nakazane, życie. Normy postępowania wskazane przez Kościół i autora Ksiąg mają ten sam charakter: pozytywny i negatywny, t.zn. jedne nakazują a drugie zakazują. Niektóre zalecenia moralne Ksiąg, w brzmieniu ogólnym, mają ducha ewangelicznego jak w katechizmie, zwłaszcza gdy mowa o poświęceniu, ofiarności, miłości, pokorze i t.d.

Zauważa się to samo podejście do przedmiotu ze strony obojga nauczających, mianowicie zarówno autor Ksiąg jak i katechizm zdają się wychodzić z założenia, że wszelki czyn musi być wpierw indywidualnym a dopiero jego skutki czy efekty będą miały społeczne znaczenie i charakter. Stąd katechizm nauczając o etycznej doskonałości zwraca się zasadniczo do jednostki, mając też na względzie dobro rodziny czy społeczeństwa, podobnie zresztą jak i Księgi, kiedy zabiegając zasadniczo o dobro duszy emigranta, mają tym samym na względzie dobro narodu.

Ideologia Ksiąg i katechizmu obejmuje pewną całość, czyli mieści w sobie dostateczną ilość elementów potrzebnych na wyczerpanie danego problemu. Przedstawienie i rozwój tego problemu zmierza systematycznie do zamierzonego z góry celu: w Księgach, do osiągnięcia wolnej ojczyzny, w katechizmie, do osiągnięcia królestwa niebieskiego. Autor Ksiąg, nauczając, traktuje o życiu ludzkim z wszystkimi jego przejawami, analizuje życie ludzkie na pewnym odcinku czasu i tę ideę oddaje terminem pielgrzymstwa, we wszystkich możliwych odmianach treści tego słowa. Katechizm także, nauczając, traktuje o życiu ludzkim z wszystkimi jego przejawami na

odcinku ziemskim i nazywa go status viae !

Podane cechy wspólne, jak widać, mają charakter ogólnikowy. Szukanie za szczegółami prowadzi nas do zauważenia daleko liczniejszych momentów, które podajemy w osobnym zestawieniu, jako rozbierzości.

Zasadniczym punktem, który różni Księgi od katechizmu, i który decyduje o wszelkich rozbierzościach, czy odsunięciach oraz uniemożliwia bliższe zetknięcia, czy podobieństwa, jest odmienny charakter tychże dzieł i ich ideologia w stosunku do człowieka. Księgi mają charakter narodowy i zwracają się do człowieka pod kątem doczesności, jego ustosunkowania się do narodu, państwa, zaś katechizm ma charakter uniwersalny i patrzy na człowieka pod kątem ustosunkowania się do Boga, pod kątem wieczności. Narodowe założenia i doczesne cele Ksiąg z konieczności przyjmują więc narodową ideologię i z doczesnego punktu widzenia podchodzą do człowieka, traktując o jego życiu. Nic więc dziwnego, że ideologia Ksiąg w świetle założeń katechizmowych, obfituje raczej w rozbierzości.

Katechizm nigdy nie podaje żadnych teoryj, n.p. o narodzie lub państwie. Uwzględnia natomiast podstawowe prawdy, na których winno się opierać życie jednostki, którą określa - homo, animal rationale et sociale. Historia narodu czy państwa jest historią owych jednostek, które z natury dążą do życia zbiorowego, społecznego. Wszelką formę życia społecznego, pojmuje katechizm, w odróżnieniu od Ksiąg, jako naturalne środowisko rozwoju jednostki, dla której naród, państwo nie jest celem w sobie, ale środkiem do celu, którym jest dobro jednostki, w znaczeniu przyrodzonym a osiągnięcie zbawienia wiecznego, w znaczeniu nadprzyrodzonym. Rozwój i historia danej społeczności, jak i ludzkości całej, suponują wolną wolę jednostki i niezbadane prawa Bożej Opatrzności.

Te dwa momenty stanowią zasadniczą podstawę rozwoju społeczności i ludzkości i skrajnie różnią historiozofię Mickiewicza od katechizmu. Nie uwzględnia też katechizm przeglądu historycznego żadnego z narodów, ani nie wyciąga konkluzji z faktów narodowych; ze względu na jego charakter nie ma w nim stanowczo miejsca na żadne historyczne zdarzenia, poza tymi, które zostały objawione.

Pomimo ściśle religijnego stanowiska,¹² pomimo głębokiej wiary w bóstwo J. Chrystusa, mickiewiczowska koncepcja o drugiej Osobie Trójcy św. i jej roli dziejowej, nie jest zgodną z nauczaniem Kościoła. Na kartach Ksiąg występuje szermierz nowego ustroju, reformator, nie Zbawiciel ludzkości; jego zadaniem jest złamać niewolnictwo. Przedstawienie Chrystusa jako reformatora sprawia, że przeciwnikiem jego staje się władza świecka a nie przedstawiciele religii, zaś jego śmierć powodują " ... sędziowie, którzy rządzą w imię Imperatora Rzymskiego ... " (w. 60 - 61). Naturalnie, to wszystko daleko odbiega od prawdy objawionej i katechizmowego nauczania! Związane zaś z osobą Chrystusa pojęcie mesjanizmu polskiego - Polska Chrystusem narodów, jest nie tylko przesadą, lecz bezpodstawnym i niepoważnym angażowaniem idei religijnej w sprawy polityczno - narodowe, co jest zupełnie obce katechizmowi.

Mglista koncepcja o narodzie, jak zauważyliśmy, zaciemnia rzeczowy wykład Ksiąg i różni go od wykładu Kościoła na ten temat. Te różnice uwypukla Mickiewicz głębiej idealizując naród polski i społeczeństwo. Idealizowanie,

¹²Zob. M. Czapska, Stosunek Mickiewicza do religii i kościoła w świetle jego listów i przemówień, art. w Sacrum Poloniae Millennium, Rzym, "Millennium", 1955, tom II, str. 73 - 129.

IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIELE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH 69

przesadne wynoszenie emigracji kosztem drugich, przez pogardzanie nimi a wynoszenie siebie samego, koliduje z kardynalną cnotą sprawiedliwości i jest rażąco sprzeczne z zasadami katechizmu. Podobnie rzecz się ma z przejawami niechęci i nieufności w stosunku do cudzych, które są grzechem przeciw ewangelicznej miłości. Samozaparcie, poświęcenie, cierpienie, ofiara, często wskazywane przez Mickiewicza, nie mają żadnych innych walorów jak tylko narodowe; nie są one zasługami na żywot wieczny, nie mają wartości cnoty, nie ocenia się ich jako przejawy życia nadprzyrodzonego, lecz jako akty obywatelskie, wykonywane z myślą o wielkości i dobru ojczyzny. Niewątpliwie, tego rodzaju podejście w stosunku do etycznej doskonałości, jest inne od katechizmowego patrzenia na życie duchowe i jego cele.

Problem dobra i zła w Księgach bynajmniej się nie zasadza na katolickiej filozofii i teologii moralnej; raczej wydaje się on hołdować błędnemu, z punktu widzenia katolickiego, relatywizmowi i filozofii etyki utilitarnej. Nie trudno bowiem zauważyć, że pewne pojęcie na temat dobra i zła akceptuje Mickiewicz o tyle o ile odpowiadają one jego myśleniu o ojczyźnie, zaś inne z tych samych powodów odrzuca w imię własnych koncepcyj moralnych. Dlatego wszystko co zmierza ku odrodzeniu emigracji i wolności ojczyzny podciąga pod kategorię dobrą, zaś wszystko co sprzeciwia się tym założeniom potępia jako zło.

Odchylenia Mickiewicza od katolickiej ortodoksji nie można przypisać ani niewiedomości rzeczy Bożych, ani obojętności dla spraw religijnych, a raczej niecierpliwiej i zuchwalej żarliwości wyznawcy. Zbyt po ludzku i zbyt docześnie pojmuwał Mickiewicz dążenie do świętości a władztwo dusz ... było naznaczone pychą i tyranstwem ... ¹³

¹³M.Czapska, op. cit., str. 128.

IDEOLOGIA KSIĄG W ŚWIETLE ZAŁOŻEN KATECHIZMOWYCH 70

Opinia ta wydaje się trafiać w sedno rzeczy i daje rozwiązanie na zasadnicze różnice pomiędzy Księgami Mickiewicza a katechizmem.

Zebrane powyżej rozbieżności są istotnymi w urodzeniu sądu o ideologii Ksiąg w świetle założeń katechizmowych. Zdaniem naszym, tak pojęte dzieło nie mogło wznieść się na poziom nieprzemijających wartości. Było ono raczej meteorem chwili, rezultatem narodowych i indywidualnych pragnień, szukaniem odpowiedzi dla zjawisk historiozoficznych i literackim upustem subiektywnych spekulacji. Dlatego też Księgi należą dziś do przeszłości, do historii polskiej literatury, gdy tymczasem ten sam prosty katechizm Kościoła, wydany w roku 1832 może równie dobrze służyć człowiekowi epoki atomowej jak i polskiemu romantykowi z czasów powstania listopadowego.

ROZDZIAŁ IV

KATECHETYCZNE WARTOSCI KSIĄG

Przymiotnik "katechetyczne" wywodzi się etymologicznie i semantycznie od rzeczownika "katecheza", "katechizm" i dotyczy tego, który naucza prawd religijnych jak i tego, który się tych prawd uczy.

Rozprawiając dotąd o Księgach zastanawialiśmy się nad prawdami Książ ze strony nauczającego. W rozdziale niniejszym pragniemy zwrócić uwagę w kierunku nauczanego, czyli dla kogo były Księgi napisane, jak zostały przyjęte przez polskie pokolenia.

Emigracja roku 1830 nie była, bo nie mogła być, starannie wybranym ziarnem narodu. Burza wojenna wyrzuciła na zewnątrz kraju pszenicę i kłkol - jedno i drugie wydało owoce na polach wychodźstwa naszego.

Pełne przekleństw i kłamstwa namiętne kłótnie emigrantów w salach Taranne przy placu Vauban, owe niewczesne zamiary i za późne żale - nabawiły Mickiewicza głębokiej troski. Był to - jak świadczy Domejko, towarzysz nieodstępny drezdeńskich i paryskich stosunków - był to czas zawziętych kłótni pomiędzy naszymi emigrantami, licznych zebrań obioru komitetów, szamotania się w Towarzystwie Demokratycznym i niezgód po Zakładach na prowincji. Zrazu wiele z tej sromoty wycierpiał Mickiewicz, miewał noce bezsenne, ni dnia wolnego od natarczywości, wyzywających go do tego, jak nazywano, ruchu. Napisał Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego.¹

Przedstawił w nich posłannictwo polskie wśród narodów świata, walkę o wolność ojczyzny i uciemiężonych ludów Europy, wskazując polskiemu wychodźstwu idealny wizerunek wysokiego powołania emigracji i odwołując się do najszlachetniejszych uczuć natury polskiej, celem zażegnania

¹J.Kallenbach, op. cit., str. 104.

niebezpieczeństwa niezgód i rozdarcia stronniczego.

Księgi, które w pierwotnej wersji nosiły nazwę Katechizm Pielgrzymstwa Polskiego wydał Mickiewicz bezimennie, własnym kosztem i rozesłał po obozach. Nazwano je Ewangelią Mickiewicza; miały kształt książeczki do nabożeństwa i rozeszły się w krótkim czasie po wszystkich skupiskach polskich we Francji i w Niemczech.²

Jeżeli chodzi o całość emigracji i jej oficjalne obozy polityczne, to nie można powiedzieć aby Księgi spotkały się z należytym zrozumieniem. Odepchnęła je lewica, jako że Mickiewicz odrzucił jeden z kanałów wiary demokratycznej, mianowicie wszechwładztwo ludu na korzyść bezwzględnego prymatu Boga nad człowiekiem i ludzkością, że przyjął bez zastrzeżeń republikanizm, konstruując nawet pewnego rodzaju metafizykę rewolucji. Odepchnięto również Księgi z prawicy, kiedy dzieło to naganił papież a zwolennicy potępionego wówczas przez Kościół Lammenais'go usiłowali uczynić z Ksiąg sztandar ruchu przeciwrzymskiego.

Księgi były przeznaczone dla masy emigracyjnej, a nie dla przywódców politycznych. Jako takie więc nie stały się podstawą działania całej emigracji i nie mogły dokonać zjednoczenia politycznego, niemniej jednak doznały serdecznego przyjęcia wśród apolitycznego ogółu, wywierając wielki wpływ na poszczególne grupy i jednostki. Szybko się rozeszły i głęboko przeniknęły szerokie rzesze.³

²M.Czapska, op. cit., str. 81.

³"Pierwsze wydanie, początku grudnia puszczane w obieg, po kilkunastu dniach było wyczerpane ... ; nowe wydanie zaczęto drukować w tymże miesiącu; w roku 1833 wyszła jeszcze jedna edycja w Paryżu, a we Lwowie przedrukowano Księgi jako jeden z tajnych druków Zakładu Narod. im Ossolińskich, które dyrektor Konstanty Słowiński miał odpokutować ośmioletnim więzieniem w Kufsteinie." Cyt. za J.Kleinerem, in op. cit., str. 23 - 24.

"Mamy świadectwa, że na emigracji już w roku 1835 słowami Ksiąg modlono się głośno w kościele w chwili silniejszego podniesienia duchowego." ⁴

Wpływ Ksiąg szedł przede wszystkim w kierunku wzmocnienia moralności i życia religijnego wśród wychodźstwa. Nawracali się na wiarę Ksiąg radykali społeczni jak Jański, (który razem z Montalembert'em przełożył Księgi), tworzyły się stowarzyszenia narodowo - religijne, jak n.p. Tow. Braci Zjednoczonych, Bractwo Służby Narodowej. Dzieło to olśmiewało ówczesnych filozofów, moralistów i poetów, między innymi takich, jak Królikowski, Brodziński, Witwicki, Zaleski, Krasiński, Słowacki. Nic w tym nie ma dziwnego, bo

... tonem i treścią ideową tytułu samego Księgi wznosiły się ponad codzienność publicystyki i sięgały dostojnie wyżyn religii narodowej. Były przejawem aktywnej postawy mistycznej, wprzegającej całą osobistość w pracę zbożną dla ogółu. Były nie wytryskiem chwili, lecz plonem lat dojrzewania w trudzie duchowym. Były owocem natchnienia, które stało się nie podnieceniem wyobraźni samej, czy myśli poznawczej, lecz natchnieniem życia - i ukształtowany drogę życiową twórcy zmierzało do kształtowania zbiorowości ... Były głosem człowieka, co czuł się zdolnym i powołanym, by naród przetrwać, a co najmniej przetrwać emigracyjną elitę i zaważyć czynem na szali dziejów ludzkości.⁵

Mimo tak niebywałego rozgłosu i wziętości, osobistych walorów autora i gatunkowego ciężaru treści, Księgi nie wywarły należytego wpływu, nie osiągnęły zamierzonego celu, nie narzuciły emigracji typu psychiki, nie pchnęły życia wymarzoną przez poetę drogą. Ich znaczenie i przyjęcie ocenia współczesny im krytyk S. Ropelewski, następującymi słowami:

⁴S. Pigon, Adam Mickiewicz, Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, Pittsburgh, Rada Polonii Amer., 1945, str. 41.

⁵J. Kleiner, op. cit., str. 24.

"Zapał z jakim przyjęto książkę, nie był przecież triumfem myśli poetyckich Mickiewicza. Wszyscy nauczyli się Katechizmu na pamięć, ale nikt się nie nawrócił." ⁶ Zamiast "nikt" powiedzielibyśmy mało kto, co prawda, wybrane ziarno narodu: Krasiński, Brodziński, Kajsiewicz ...

Księgi chybiły celu wobec współczesnych ze względu na okoliczności, w których były pisane. Okoliczności te, jak dziś dobrze wiemy, były niemal rozpaczliwe ...

O ile pokolenie romantyzmu naogół przyjęło Księgi jako swój katechizm narodowy, ujmujący prawdę o narodzie, o tyle zupełnie inne nastawienie w stosunku do Ksiąg zaznaczyło się ze strony pozytywistów. Widzieli oni w nich narkotyk usypiający żywotność narodu, zarzucając równocześnie Mickiewiczowi utopijność i abstrakcję oraz brak codziennego programu życiowego dla zbiorowości.

To negatywne nastawienie wynikało z zasad nowej epoki życia kulturalnego polskiego, które się rozwinęło po upadku drugiego powstania w roku 1863 i trwało do ostatniego dziesiątka lat wieku dziewiętnastego. Hołdownicy nowego kursu, opierając rozwój myśli ludzkiej na metodach i rezultatach nauk przyrodniczych czyli "pozytywnych", odrzucali teologię i metafizykę a przyjmowali ustalone prawa rządzące zjawiskami i z nich wyciągali wnioski o postępie społecznym. Pozytywizm polski badał więc stan społeczeństwa po ostatniej klęsce, rozważał jego możliwości i siły w nowych warunkach bytowania i wytyczał nowy, realny, konkretny, "pozytywny" program działania. Fakty i doświadczenia mówiły pozytywistom, że romantyczno - rewolucyjna ideologia przeszłości nie-dawnej, owa specjalnego rodzaju "metafizyka narodowa",

⁶S.Pigoń, O Księgach narodu polskiego i Pielgrzymstwa polskiego A. Mickiewicza, Kraków, Gebethner & Wolf, 1911, str. 119.

biorąca natchnienie z dzieł poetów i z ich wiary w ducha, doprowadziła w zetknięciu się z rzeczywistością do szeregu klęsk, jakimi były n.p. obydwie powstania. Zdaniem pozytywistów, jeżeli się chciało cośkolwiek ratować to trzeba było zmienić radykalnie metodę myślenia o sprawach narodowych, wystrzebić z duszy wszelkiego rodzaju marzenia, wyrzec się romantyczno - metafizycznego rozumowania. Nacjonalizm, wszelka megalomania narodowa, mesjanizm, uważane były przez pozytywistów za coś nierzeczonego, za brak znajomości własnych dziejów, umysłową niedojrzałość.

Skutkiem takiego nastawienia na sprawy narodu, Księgi nie mogły przypaść do gustu przedstawicielom tego okresu w polskiej literaturze i myśli politycznej. Wyspiański potępia kategorycznie romantyczne i mickiewiczowskie koncepcje o narodzie. Wierzy on w ideał narodowy ale oparty na konkretnych podstawach politycznego bytu. W podobnym sensie i inni, jak Brzozowski, Zeromski wypowiedzieli w imieniu pokoleń swoje zdania o Księgach.

Wartość takiego dzieła literackiego jak Księgi, uwydatnia się dopiero w perspektywie czasu.

Zawarta w Księgach koncepcja emigracji, a w większym jeszcze stopniu koncepcja Polski, były nowymi ideałami wywołującymi olbrzymie fale uczuć i myśli wśród ówczesnego pokolenia polskiego. Księgi niosły nie tylko program nowy, lecz nową religię, religię wolności, a emigrantów czyniły jej apostołami! Zaś ich mesjanizm, będący historyczno - religijnym sylogizmem, podkreślał istotę ideału narodowego, narodowej przyszłości i był wyrazem wiary w naród, w jego rzeczywistość i wielkość!

Niosąc tego rodzaju wielkie idee, Księgi wywoływały oddźwięk w duszach polskiego społeczeństwa i wybijając się ponad rozgwar życia, lgnęły do rzeszy, do zbiorowości, do

pielgrzymującej emigracji polskiej, pragnąc wszystkich podnieść na wysoki poziom.

Teoretyczna konstrukcja myślowa całego utworu, historiozofia Ksiąg narodu, metafizyka rewolucji w końcowych rozdziałach Ksiąg pielgrzymstwa, nastawienie wobec reszty narodów, wobec dorobków myśli zachodnio - europejskiej itp., wszystko to są formy myśli, które w epoce Mickiewicza były zarówno owocne i miały znaczenie dydaktyczne, stosownie do zamierzonego celu.

Dla emigracji polskiej i dla narodu o świeżych ranach były Księgi, ze względu na swe narodowe prawdy i myśli, balsamem i radosną nowiną, która goi może nie tak rany jak koi, na pewien przeciąg czasu, ból. Budziły i podtrzymywały one świadomość narodową, broniły przed wynaradawiającym naporem obcej kultury i przed rozpaczą, dodawały siły i podniety do wyzwolenia ojczyzny!

Dla samego autora zaś były Księgi pewną orientacją życiową, stanowiły pewien punkt ewolucyjny drogi duchowej, jaka łączyła wierzchołki jego twórczości: III Część Dziadów z Panem Tadeuszem. Poeta pokazał w Księgach zagadnienie narodowe w nowym świetle, przedstawił patriotyzm w nowym tonie, jako przejaw świeżo osadzonego kształtu psychicznego, który ku napisaniu Ksiąg, wyrobił się w jego duszy.

Poza wartościami historyczno - literackimi, Księgi mają także inne wartości wieczyste. Przede wszystkim ich wychowawcze dążenia do usunięcia wad, do ulepszenia narodowego charakteru czynią je czymś trwałym. Mickiewicz, w ocenie charakteru narodowego, we wskazywaniu jego niebezpieczeństw, schodzi się w Księgach z dalekim czasowo Skargą, z jego Kazaniami Sejmowymi, co dowodzi, że obaj autorzy nie byli marzycielami lecz znawcami narodu na wielkiej przestrzeni historycznej.

Oprócz wskazań negatywnych znajdujemy w Księgach wskazania pozytywne, niezależnie od czasu i okoliczności życia narodowego. Dwa z nich zwłaszcza godne są szczególniejszego podkreślenia, mianowicie: moralna postawa służby narodowej, oraz moralny charakter dziejów ludzkości. Pierwsze stanowi główny fundament Ksiąg i jest jednym z przykazań etyki narodowej, zapisanym głęboko w powszechnej świadomości narodu, niezależnie od czasu. Drugie, aczkolwiek spowite momentami okolicznościowymi i doczesnymi, w zasadzie zmierza do unaocznienia ludzkości zwycięstwa idei moralno - politycznej, czyli do przekonania jej o dążeniu do osadzenia królestwa Bożego na ziemi. Stawiając w ten sposób sprawę, Mickiewicz ogarnia myślą i sercem zespół narodów, zapala przed nimi razem z Polską, wielki ideał, ukazuje dalekie cele wspólnego dorastania ku najwyższemu dobru. W ten sposób, jak mówi Lammenais w liście do Montalemberta, Księgi stają się "księgą ludzkości całej." ⁷

J.Kleiner, sumując wartości Ksiąg, między innymi tak powiada:

... dźwięczą echemi słów znanych, niezapomnianych, liczne reminiscencje Ewangelii i pewne reminiscencje Ksiąg Mojżesza lub listów św. Pawła. To też Księgi stają się dla Polaka nowymi kartami dołączającymi się do Biblii, chociaż niekiedy odbijającymi od nich nowoczesnością. Styl biblijny uprzytomnia, że mimo publicystyki, mimo rysów aktualności przemijającej, nawet mimo dysonansów dnia politycznego - żyją w nich walory wieczyste.⁸

Wielu oceniało i ocenia Mickiewicza pod kątem widzenia Ksiąg. Dla jednych jest on marzycielem, odosobnionym myślicielem, który kroczy samotnie z kijem pielgrzyma w

⁷J.Kallenbach, op. cit., str. 112.

⁸In op. cit., str. 87.

dłoni, ponad tłumem obojętnych, zajętych osobistymi sprawami codziennego życia. Drudzy mają go za realistę, który przewidział, że jedynie chrześcijański duch poświęcenia i sprawiedliwość mogą zapewnić trwałe podwaliny zjednoczenia narodów i ich szczęśliwej przyszłości. Nie przyłączamy się do żadnego z obozów owych krytyków, natomiast stwierdzamy, że autor Ksiąg obok idei poświęcenia się dla drugich i idei jedności chrześcijańskiej narodów, wskazuje na bożyszcza, któremu dziś ludzkość hołduje. Będzie to honor lub przewaga polityczna, żądza panowania nad innymi, egoizm, materialny dobrobyt. Piętnując tego rodzaju cele, w imię których dokonano rozbioru Polski i nadal pozbawia się ludy wolności, przeciwstawia im Mickiewicz Wolność, jako najwyższe dobro narodu, dla którego warto i należy poświęcić życie!

Mając na uwadze analizę treści i formy Ksiąg, pragniemy przy końcu zebrać konkretne wnioski i wyrazić opinię w jakim stopniu posiadają Księgi znamię katechizmu.

Autor Ksiąg był bezprzecznie wielkim nauczycielem, lecz nie był nim na miarę Kościoła; nie był też na miarę Kościoła autorytetem, strzeżonym przez Ducha św.

Księgi, które napisał, pouczają przeważnie i głównie o prawdach narodowych. Zależnie od potrzeby w rozwoju tematu i wymagań logiki myślenia w ujmowaniu problemów, Mickiewicz, nie teolog a człowiek religijny, uczuciowy i gorący patriota, uwzględnia obiektywne prawdy religijne i stosownie nimi operuje. Jednakowoż prawdy te wydają się być uwarunkowane subiektywnymi wypowiedziami, ze względu na wybitnie subiektywne podejście do przedmiotu nauczania wogóle, jak i do poszczególnych zasadniczych tematów. Subiektywna atmosfera Ksiąg wokół prawd religijnych i w stosunku do ich treści, od początku do końca dzieła, podważa wartość wyłożonych obiektywnie myśli i stwarza w hierarchii pojęć zamieszanie.

Treść Ksiąg, jako przedmiot nauczania, nie jest obiektywnym materiałem. Jak zaznaczyliśmy powyżej, Księgi traktują głównie o prawdach narodowych i jako takie są subiektywne. Prawdy w nich podane dotyczą w pierwszym rzędzie Polaka - obywatela i z punktu widzenia dobra narodowego i osobistego są ujmowane. Nie mają dlatego, cechy uniwersalności. To co odpowiada narodowym celom, stanowi w Księgach artykuł wiary, moralną zasadę, cnotę, a pojęcie zła i dobra bywa rzeczą względną. Źródłem i miarą etyki jest w Księgach dobro narodu. W założeniu docelowym, Księgi zmierzają do powiększenia duszy polskiej, do osiągnięcia wolnej ojczyzny, czyli do szczęścia doczesnego.

Katechizm uczy wyłącznie religii i podaje wszystkie prawdy obiektywnie; jest on powszechnym a źródłem jego etyki jest prawo Boskie naturalne i objawione. Cel katechizmu jest nadnaturalny: zbawienie wieczne.

Mickiewicz teoryzuje w Księgach zamiast uwzględniać wyłącznie podstawowe prawdy. Uczy błędnie, n.p. o narodzie, wyraża wprost heretyckie przekonania o roli Chrystusa. Idealizując niektóre pojęcia, Mickiewicz przesadza a jego dzieło nabiera posmaku pychy.

Autor Ksiąg pouczając, prorokuje zarazem. Stąd jego nauka jest podana w szacie uroczystej, a język wykładu jest podniosłym i namaszczoneym. W oddawaniu myśli, Księgi mają charakter biblijny, ściślejszy, zbliżają się do Listów św. Pawła. Wewnętrzna struktura Ksiąg, stosunek ich słów do myśli, użycie środka poetyckiego itd., nie dorównują katechizmowi pod względem dokładności i siły pożądanego efektu.

Styl i forma katechizmu są proste i ścisłe. Pytania i odpowiedzi, aczkolwiek nie są elementami istotnymi, są poważną pozycją na koncie katechizmu. Język Ksiąg nie jest rzeczywiście językiem katechizmu.

W konkluzji dochodzimy więc do następującej oceny: Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, dzieło na wielką skalę, w stylu biblijnym, pisane przez osobę cywilną, przeznaczone dla Polaka, poucza go o prawdach narodowych. Jako takie nie może, w żadnym wypadku, być porównane z katechizmem Kościoła, ani też uważane za oficjalny "katechizm" narodowy. Może natomiast być nazwane "prywatnym katechizmem narodowym A.Mickiewicza."

BIBLIOGRAFIA

Bielatowicz, Jan, Wielka emigracja, art. w Zycie, Londyn, nr. 51, 52, publ. z 20 - 27 grudnia 1953 roku str. 10.

Porównanie emigracji polistopadowej z dzisiejszą. Opracowanie tematu sięga do psychologii emigranta oraz uwzględnia dane ekonomiczne i kulturalne obu okresów jako tło życia emigracyjnego.

Boy - Zeleniński, Tadeusz, O Mickiewiczu, Kraków, Czytelnik, 1949 rok, V-308 str.

Pewne dokumenty rzucające, moim zdaniem, nowe światło na całą epokę życia Mickiewicza, jak również na osobliwy stosunek oficjalnej nauki do naszego największego poety, (Boy w przedmowie Od autora).

Brom, G., Mickiewicz i Lammenais, art. w Zycie, Londyn, nr. 8, 348, publ. z 21 lutego 1954 roku, str. 2.

Jeden z rozdziałów wykładu pożegnalnego p.t. Biblia i Romantyzm, profesora Broma, ustępującego z katedry jęz. i literatury holenderskiej na uniwersytecie w Nijmegen.

Coleman, M., M., Young Mickiewicz, Cambridge Springs, Pa. USA, Alliance College, 1955 rok, str. 400.

Praca zawierająca bibliograficzno - krytyczne studium o Mickiewiczu.

Czapska, Maria, La vie de Mickiewicz, Paris, Plon, 1931 rok, X - 320 str.

Mickiewicz jako człowiek i artysta słowa. Apostolstwo poety; jego praca nad sobą i dla ojczyzny. Dodatki do charakterystyki autora Ksiąg.

BIBLIOGRAFIA

82

Czapska, Maria, Kraj lat dziecinnych, art. w Zycie, Londyn, nr. 12/44, publ. z 20 marca 1955 roku, str. 1 - 2.

Ciekawe i mniej dotąd znane fakty z lat dziecięcych Mickiewicza, których ślady i oddźwięki zauważa się w późniejszej jego twórczości.

-----, Coś ty uczynił ludziom, Mickiewiczu, art. w Kultura, Paryż, nr. 3/98, publ. z marca 1955 roku, str. 120 - 127.

Odpowiedź krytykom z Kraju na ich ocenę i pogląd o Mickiewiczu na temat człowieka i klas społecznych.

-----, Stosunek Mickiewicza do religii i kościoła w świetle jego listów i przemówień, art. w Sacrum Poloniae Millennium, Rzym, Rzym. Kom. "Millennium", 1955 r. tom II, str. 73 - 129.

Stosunek Mickiewicza, katolika z urodzenia i wychowania, do mistyków XIX wieku i Stolicy św., w zarysie historycznym, na podstawie którego autorka odtwarza sylwetkę religijną poety.

Czerniawski, A., Mickiewicz w młodych oczach, art. w Kultura, Paryż, nr. 2/101, publ. z marca 1956 roku, str. 113 - 118.

Kilka krytycznych uwag o ustowunkowaniu się emigracji do Mickiewicza, jako pisarza i poety, w świetle tradycji i dzisiejszego pokolenia.

De Lammenais, F., Essai sur l'indifférence, en matière de religion, Paris, Garnier Frères, 1817 rok, 4 tomy.

Swojego rodzaju dzieło apologetyki katolickiej w XIX wieku. Autor akcentuje nieodzowność podstaw chrześcijańskich w dziele odbudowy społecznej oraz atakuje niewiarę w jej najrozmaitszych odleniach.

Giergielewicz, M., Drogi Mickiewicza, Londyn, Świat. Zw. Pol. zza Granicy, 1945 rok, str. 142.

Opracowanie życiorysu literackiego i omówienie całości kształtu twórczości Mickiewicza.

Godlewski, Wacław, Hommage à Mickiewicz, Revue des Sciences Humaines, Lille, Faculté des Lettres, publ. z paź. - grudnia 1955 roku, str. 467 - 506.

Zeszyt specjalny, poświęcony Mickiewiczowi, z okazji stulecia śmierci. Zawiera trzy artykuły: o twórczości poety, o jego stosunku do Lamennais'go i ogólną charakterystykę Pana Tadeusza, jako poematu epickiego XIX wieku.

Grydzewski, M., Wspomnienia o Mickiewiczu, Londyn, Orbis, 1947 rok, str. 78.

Ilustrowane wydawnictwo, obejmujące trzydzieści osiem wyjątków ze wspomnień i listów ludzi współczesnych Mickiewiczowi.

Hill, R., Lamennais the Prophet, art. w. The Tablet, London, tom 203, ne. 5936, publ. z 27 lutego 1954 roku, str. 198 - 199.

Artykuł w setną rocznicę śmierci Lamennais'go, krytykujący, wyłożone w Essai, poglądy proroka odnośnie odrodzenia społeczności.

Hlond, A., Kard., O chrześcijańskie zasady życia państwowego, London, Mildner & Son, 1942, str. 36.

Wykład o życiu państwowym i społecznym według nauki katolickiej.

^xKallenbach, J., Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego, w Adam Mickiewicz, Lwów - Warszawa - Kraków, Z. Ossolińskich, 1920, wyd. 4, tom 2, str. 104 - 128.

Krytyczne uwagi o tekście pierwotnym i wpływach na przewodnie myśli Ksiąg.

BIBLIOGRAFIA

84

Kantak, K., Ks., Zycie religijne Adama Mickiewicza w latach 1830 - 1840, art. w Zycie, Londyn, nr. 51/52, publ. z 18 grudnia 1955 roku, str. 5.

Artykuł traktujący wyłącznie o życiu religijnym wie-szcza, stanowi przyczynek dla zrozumienia jego psychiki.

Kasprzycka, Z., (Red.) Adam Mickiewicz, Londyn, SPK, 1955 rok, str. 132.

Praca zbiorowa z ilustracjami w tekście, zawierają-ca opracowania, wybór poezyjny, prozy, listów, wiersze o po-ecie i bibliografię. Materiały dające wszechstronny obraz życia i twórczości Mickiewicza.

Kleiner, Juliusz, Mickiewicz, Lublin, Tow. Nauk.KUL, 1948 rok, 2 tomy, (tom 2 w dwóch częściach).

Wyczerpująca monografia o Mickiewiczu, obejmująca XVI - 2602 stron druku. Tom pierwszy: Dzieje Gustawa; dru-gi: Dzieje Konrada.

Kridl, Mallfred, Adam Mickiewicz: Poet of Poland, New York, Columbia Univ. Press, 1951 rok, str. XII - 292.

Księga zbiorowa, zawiera studium W.Borowego ukazują-ce Mickiewicza na tle literatury światowej oraz studia o re-cepcji poety wśród obcych, także rozprawę Kridla i L.Krzy-żanowskiego.

x -----, Stosunek Mickiewicza do Lamennais'-go, Warszawa, Wende, 1909, str. ...

Rozprawa doktorska.

Krynicky, W., Wymowa święta, czyli, podręcznik do teorii kaznodziejstwa, Poznań - Warszawa, Ks.Sw. Wojciecha, 1921, wyd. 2, str. XI - 409.

O sposobach pouczenia katechetycznego. Przegląd kla-sycznych wzorów w pismach Ojców Kościoła i w dokumentach ojczystych.

BIBLIOGRAFIA

85

Lempicki, Z., Renesans, Oświecenie, Romantyzm, Warszawa, Lwów, Książnica Polska, 1923 rok, str. 235.

Przegląd kulturalno - literackich prądów podanych w tytule książki oraz poglądy na ich strukturę i rozwój.

Libella, (Wyd.), Sprzeczności w życiu i dziele Mickiewicza, art. w Kultura, Paryż, nr. 1/99, publ. ze stycznia 1956 roku, str. 113 - 116.

Reportarz z dyskusji nad sprzecznościami w dziele i w życiu poety, przeprowadzonej w Paryżu, pod koniec roku 1955, między literatami francuskimi i polskimi.

Menczer Béla, Slav Messianism, art. w The Tablet, London, tom 202, nr. 5922, publ. z 21 listopada 1953 roku, str. 498.

Analiza dzieła Hans Kohn'a, Pan - Slavism; its History and Ideology, (bez miejsca wydania), Notre Dame Press, 1953, (bez ilości stronnic), którego celem jest wykazać, że podłożem nacjonalizmu sławistycznego jest pierwiastek religijny. Dzieło traktuje również o początkach mesjanizmu słowiańskiego i jego wartościach w ciągu historii.

Mickiewicz, Adam, Les slaves, Cours professé au Collège de France, (1842 - 1844), Paris, Musée A. Mickiewicz, 1914 rok, str. XXX - 371.

Zebrane wykłady Mickiewicza w dwóch częściach. W części pierwszej: Kościół i mesjanizm, filozofia i religia; w drugiej: Kościół i Mesjasz, religia i polityka.

Mickiewicz, Adam, Correspondance, (1820 - 1855), Paris, Société d'édition les belles - lettres, 1874, str. 370.

Korespondencja Mickiewicza do współczesnych, zebrana i uporządkowana przez W. Mickiewicza i zaopatrzona wstępem od wydawcy.

BIBLIOGRAFIA

86

Mickiewicz, W., Legion Mickiewicza, Rok 1848, Kraków, G. Gebethner i Sp., 1921 rok, str. IX - 421.

Historia legionu Mickiewicza, oparta na krytycznym opracowaniu dokumentów, znalezionych w pośmiertnych papierach Adama, i na ustnej tradycji współczesnych rodaków i cudzoziemców.

Naglerowa, H., (Red.) Mickiewicz żywy, Londyn, Zw. Pisarzy Pol. na Obczyźnie, 1955 rok, str. 238.

Praca zbiorowa, album. Eseje krytyczno - literackie, szkice przeplatane gawędami i wspomnieniami oraz wierszami.

Nowakowski, Z., Terlecki, T., O Adamie Mickiewiczu, Londyn, SPK, 1949 rok, str. 48.

Dwa popularnie ujęte odczyty o Mickiewiczu, uzupełnione wyborem poezji i prozy poety oraz wierszami o Mickiewiczu.

Nitsch, Kazimierz, Język Polski, Organ Towarzystwa Miłośników języka polskiego, Kraków, Tow. Mił. Jęz. Pol., zeszyt 5, publ. z listopada - grudnia 1955 roku, str. 231 - 392.

Zeszyt poświęcony językowi Mickiewicza i jego epoki. Zawiera osiem fachowych artykułów o języku oraz bibliografię artykułów dotyczących języka Mickiewicza w jęz. polskim.

Mickiewicz, Adam, Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, Pittsburgh, Polish War Relief of USA, 1945 rok, str. 118.

Tekst Ksiąg oparty na pierwszym wydaniu z roku 1832 i uwzględniający także drugie wydanie z tego roku, poprzedzony wartościowym wstępem St. Pigonia, zawierającym ogólną charakterystykę utworu.

Mickiewicz, Adam, Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego, Londyn, Kolin, 1940 rok, str. 101.

Tekst Ksiąg oparty na drugim wydaniu z roku 1832 i uwzględniający także wydanie ostatnie, dokonane za życia i pod okiem poety, w zbiorze pism 1844 roku, poprzedzony wartościowym wstępem, St. Pigoń, zawierającym ogólną charakterystykę utworu.

^xPigoń, Stanisław, Idee St. Martina w Księgach pielgrzymstwa, w Z epoki Mickiewicza, Lwów, (bez wydawcy), 1922 rok, str. 95 - 140.

Definicja martynizmu. Zbierności pomiędzy St. Martin i Mickiewiczem. Przyczynki do wyjaśnienia mickiewiczowskiego stanowiska wobec nauki i systemu historiozofii w Księgach.

-----, O "Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego" A. Mickiewicza, Kraków, Gebethner & Wolf, 1911 rok, str. XII - 192.

Rozbiór Ksiąg, geneza, ideologia i znaczenie. Autor podaje stosunkowo bogatą bibliografię wydań i opracowań dotyczących Ksiąg.

Pius XII, Papież, Encyklika o kościele, mistycznym ciele Chrystusa, Londyn, Mildner & Sons, 1945 rok, str. 95.

Oficjalny wykład o istocie chrześcijaństwa jako całości. W encyklice znajdujemy odpowiedź na fałszywy mistycyzm, towianizm, mesjanizm, etc.

Potocki, Antoni, Mickiewicz, l'homme et sa legende, Paris, Gebethner & Wolf, 1930, str. 196.

Portret Mickiewicza jako człowieka obywatela i poety. Kontakty z elitą francuską i jego bezpośrednia akcja twórczą.

Scannell, T.B., Christian Doctrine, w The Catholic Encyclopedia, N.York, The Encyclopedia Press, Copyright 1913 rok, tom 5, str. 75 - 88.

Wyczerpujące opracowanie na temat pojęć i metod katechetycznych, ujmujące zagadnienie w historycznym jego rozwoju. Przydatny materiał do dyskusji o katechiźmie Ksiąg.

Schenk, H.G., Ksiądz Lammenais, art. w Zycie, Londyn, nr. 8/348, publ. z 21 lutego 1954 roku, str. 1.

Dr. H.G.Schenk, docent europejskiej historii społecznej na uniw. w Oxford, omawia osobę i działalność Lammenais'go mniej więcej po roku 1830. Zasługują na uwagę krytyczne uwagi o Essai Lammenais'go.

Terlecki, T., Adam Mickiewicz, słowa do emigracji i słowa do Europy, wybór publicystyki, Londyn, Stow. Pisarzy Pol., 1948 rok, str. XXVI - 133.

Wybrane artykuły Mickiewicza, drukowane w Pielgrzymie Polskim i w La Tribune des Peuples. Materiał uzupełniający wiadomości o ideologii Mickiewicza.

Teslar, J.A., Idea cywilizacji u Mickiewicza, art. w Zycie, Londyn, nr. 51/52, publ. z grudnia 1955 roku, str. 5.

Autor stara się wydobyć ideę cywilizacji chrześcijańskiej u Mickiewicza, jako rzecz najlepiej charakteryzującą poetę i jego ducha.

Thomas a Kempis, The Following of Christ, USA & Canada, Cath. Book Publ., Copyright 1941 rok, str. 576.

Praktyczne rady do osiągnięcia ideału chrześcijańskiego. Książka, która oddziaływała na przemianę duszy Mickiewicza, autora Ksiąg.

Tretiak, J., Kto jest Mickiewicz, Kraków, Krakowska Spółka Wyd., 1924 rok, str. 162.

Sześć szkiców o Mickiewiczu i jego twórczości, mających na celu oddanie duchowej istoty wieszczą i jego znaczenie dla narodu.

Unesco, (Wyd.), Adam Mickiewicz, 1798 - 1855, Hommage de l'Unesco à l'occasion du centième anniversaire de sa mort, Paris, Unesco, 1955 rok, str. 277.

Praca zbiorowa. Zawiera eseje o różnych aspektach życia i twórczości poety, pewną liczbę dobrych fotografii, wybór utworów Mickiewicza, hołdy ludzi mu współczesnych oraz bibliografię wybitniejszych przekładów.

Weintraub, Wictor, Adam Mickiewicz, the Mystic - Politician, art. w Harvard Slavic Studies, Cambridge, Mass., Harvard University Press, 1953 rok, tom 1, str. 137 - 178.

Autor stara się odkryć logikę myśli politycznej i czynu Mickiewicza, dochodząc do wniosku, że są one dość osobliwe.

^xWindakiewicz, S., Adam Mickiewicz, Warszawa, (bez wydawcy), 1935 rok, str. ...

Wyczyński, Paweł, Perspectives du symbolisme, art. w Revue de l'Université d'Ottawa, l'Université d'Ottawa, Ottawa, t. 25, nr. 1 publ. z stycz. - marca 1955 roku, str. 34 - 58.

Wyczerpujące studium, w którym autor daje przegląd opinii krytyków na temat pojęcia symbolizmu i symbolu oraz rozprawia o estetyczno - psychologicznym aspekcie symbolu w literaturze.

BIBLIOGRAFIA

90

Wyczyński, Paweł, Adam Mickiewicz ou l'expression polonaise de l'époque romantique, Revue de l'Université d'Ottawa, livraison d'octobre - décembre, 1955, str. 436 - 456.

Krótką rozprawą, w stuletnią rocznicę zgonu poety, traktującą o ideologii i twórczości Mickiewicza, w odniesieniu do romantyzmu europejskiego.

Zaleski, Z.L., Wartości żywe mesjanizmu polskiego, Honnover, Bibl. Kameny nr. 16, 1946 rok str. 15.

Pojęcie i rozwój mesjanizmu wogóle, z szczególnym uwzględnieniem mesjanizmu polskiego.

Niektóre pozycje (x) są ręcznymi odpisami dotyczącymi tematu ustępów, których dokonano w bibliotekach w Polsce, lub też oznaczają materiał, który nie dotarł do mnie na czas, to znaczy gdy sporządzałem bibliografię. Ze względu na trudności przy organizowaniu materiału, zmuszony byłem tą drogą uzupełnić bibliografię. Powyższym więc należy tłumaczyć pewne braki przy cytowaniu pozycji bibliograficznych w spisie i tekście.

ABSTRACT OF

Books of the Polish Nation and Polish Pilgrimage
of A.Mickiewicz as a National Catechism¹.

Books of the Polish Nation and Polish Pilgrimage, originally aimed at being a catechism of Polish pilgrims, were written after the downfall of the insurrection, in November 1831, against the Russian occupant. A.Mickiewicz published the Books in Paris and presented in them mission of Poland amidst the nations of the world pointing out to the Polish émigrés their only goal: a fight for freedom for the subjugated fatherland.

The Books, an exceptional composition in the field of literature, became a gospel for Poles.

How and in what measure are the Books a catechism? This question grows into a complicated problem which is the main subject of the thesis. A solution to the problem is sought by a careful analyzing of the contents and the form of the Books using a comparative method in referring to the catechism. Of course, every item discussed in the work is approached from a catechetical point of view.

Mickiewicz wants to be a citizen, teacher and prophet of the Polish nation. This personal attitude finds its full realization at the moment of the insurrection and manifests itself in the forms of the Books.

The Books, a compendium of truths destined for the Poles, teach and explain the great role of the nation on

¹ M.A. Thesis presented by Rev. Stanislaus J. Kaziolka, Th.D., in 1956, to the Faculty of Arts of the University of Ottawa, 93 pages.

Poland's example alone. They comprise two parts: Books of the Polish Nation and Books of Polish Pilgrimage. The former expounds principally history and sui generis philosophical conceptions, which outline the history of mankind from its very beginning to the dispartitions of Poland or in other words its martyrdom. The latter contains principally ethics; in it the author teaches a doctrine of patriotism pointing out simultaneously national faults. This is to be a presentation and exposition of a dogma of a nation's destination, i.e. Poland as a living society in relation to God, history and citizen.

Mickiewicz's conceptions are the subjective truths of the nation, its being and its end. Consequently his national ideal, in view of moral and metaphysical values, disagrees with catechism.

The composition of the Books in general and the construction of their parts differs from catechism too. This opinion is based upon the analysis of the proportion between word and thought, of vocabulary and syntax. Discussion on their style as on the construction of poetical pictures and their synesthetic value, on the specific kind of prose, atmosphere ect. also show the characteristic of the Books with regard to their form.

Ideology of the Books is expressed by the political thought of a mystic and Mickiewicz's opinions on the problems of metaphysical and ethical aspect.

The idea of redemption applied to politics is the most striking. It is a Mickiewicz's Messianism: that Poland, because of her sufferings is the Redeemer, the Christ among nations. This belief follows in the wake of his conclusions. If the freedom of all Europe could be bought at the price of Poland's sufferings and these sufferings were playing

ABSTRACT

93

their part in the plans of Divine Providence, then the recent war of 1830 - 1831, terrible disaster though it was, was not a political blunder but a positive achievement, a great service to the cause of freedom. The émigrés or those Poles who had fought for freedom and were now suffering exile, were not just exiles but people chosen by God, a vanguard of pilgrims on their way to the holy goal of universal freedom. They should prove to be worthy of their mission by spiritual qualities, by their religious and patriotic exaltation, by their spirit of unity and sacrifice.

The comparison of the catechism's ideology with that of the Books shows many essential divergences.

As a matter of fact the Books influenced and strengthened the morals of the émigrés after 1831, though they did not give their life the desired impetus that existed in the author's conception. Polish positivists accused Mickiewicz of utopian ideas and saw in his Books a narcotic killing a nation's vitality.

The value of the Books, however, is to be judged on the background of their era. As such they were proclaiming liberty and pointing out a national ideal; they were an expression of faith in the nation, its reality and greatness.

Books of the Polish Nation and Polish Pilgrimage can not be compared with catechism at all nor considered as a national catechism of the Polish nation. They could be, however, called the private national catechism of A. Mickiewicz.